Nr. 70 Piątek 26 Marca 1880 Rok 70.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adams 4, Rue Clément 4.

## Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumerata na „Gazetę" przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 15 marca r. 1880 sprawdzonym został w Sidorowie powiatu Husiatyńskiego wybuch księgosuszu. Z liczby ogólnej bydła tej miejscowości 526 sztuk, padła w dwóch zagrodach 1 sztuka, ubito zaś 5 chorych i 1 podejrzaną o tę chorobę.

Z tego powodu zarządzono wszystkie środki ostrożności i przytłumienia nakazane ustawą z dnia 29 czerwca r. 1868 i ustanowiono 22·5 kilometrowy okręg zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości:

*a*) Z powiatu Husiatyńskiego: Sidorów, Szydłowce, Zielona, Bosyry, Sińkierzyńce, Kociubińczyki, Wasylków, Krzyweńkie, Tłusteńkie, Suchodół, Trojanówka z Bednarówką, Husiatyn, Krogulec, Wasylkowce, Czabarówka, Olchowczyk, Trybuchowce, Liczkowce, Samołuskowce, Horodnica, Rakówkąt, Myszkowce, Celejów, Nizborg nowy, Nizborg stary, Kociubińce, Hadynkowce, Żabińce, Probużna, Czarnokońce wielkie, Czarnokońce małe, Czarnokoniecka wola, Kotówka.

*b*) Z powiatu Czortkowskiego: Zalesie, Dawidkowce, Kolendziany, Szmankowce, Szmankowczyki, Szwajkowce.

*c*) Z powiatu Borszczowskiego: Skała, Cygany, Piłatkowce, Zielińce, Tarnawka Zwiahel, Łosiacz, Gusztyn, Burdiakowce, Zbrzyz, Dębówka.

W tych miejscowościach mają być ściśle przestrzegane postanowienia §. 27 powołanej ustawy, oraz zakazuje się na czas trwania zarazy wszelki ruch bydła rogatego wewnątrz tego okręgu, i nie zezwala się nawet na wyjątkowe postępowanie z bydłem, surowemi potrawami i z materyałem podścielonym — dozwolone w ustępie drugim lit. c §. 27 ustawy z r. 1868.

W ogóle w całym kraju mają być jak najściślej przestrzegane przepisy §§. 15, 16, 17, 18 i 19 powołanej ustawy.

Każde przekroczenie tych postanowień podlega karze w §. 34 ustawy tej wymienionej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 marca 1880.

### Dodatek na ażio

Także od 1 kwietnia b. r. aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 25 marca 1880.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 26 marca.*

Wybory do parlamentu są niezawodnie sprawą czysto domową każdego państwa, i powinnyby z tego powodu zajmować zagranicę o tyle tylko, o ile przy dzisiejszej łączności i wzajemności różnorodnych interesów wszystkich państw, dla żadnego z nich nie może być zupełnie obojętnym wewnętrzny stan i rozwój drugiego. W niektórych państwach jednak stosunki sprawiają, że wybory nabierają znaczenia na zewnątrz. Od roku 1871 Francya każdą kampanią wyborczą żywo zajmowała uwagę całej Europy, bo powszechnie ustaliło się przekonanie, że rezultat wyboru rozstrzyga nietylko o wewnętrznym systemie rządowym, lecz zarazem o kierunku i dążności polityki zagranicznej. Gdyby dziś rozpisane zostały wybory do parlamentu włoskiego, Europa żywo zajmowałaby się niemi; bo pomimo uspokajających oświadczeń rządu w ostatnich czasach, nie dowierza stosunkom włoskim, i wielkie przypisuje znaczenie kwestyi, czy lewica dłużej rządzić będzie z dotychczasową dwuznaczną powolnością, czy przeciwnie do steru dostanie się znowu prawica, stawiająca tak jasno całą kwestyę *irredenty* i stosunku Włoch do zagranicy. Z angielską kampanią wyborczą rzecz ma się dziś tak samo, chociaż tak długie lata dla zagranicy zwycięstwo torysów lub wigów było więcej przedmiotem ciekawości aniżeli interesu politycznego.

Ani francuskie ani włoskie wybory nie budziłyby w tej chwili takiego zajęcia na zewnątrz jak angielskie. Zajęły one już formalnie stanowisko sprawy europejskiej, zwracają na siebie ogólną uwagę a rezultat oczekiwany jest nie z tą pospolitą ciekawością, która szuka przelotnej tylko satysfakcyi i długo na jednym przedmiocie nigdy się nie zatrzymuje, lecz z tą głębszą uwagą, która z góry zastanawia się nad tem, co uczynić wypadnie na wypadek niepomyślnego przebiegu sprawy. *Nordd. Allg. Ztg.* zrobiła to spostrzeżenie, że włoska prasa najwięcej zajmuje się angielską kampanią wyborczą i najwięcej łączy swoje kombinacye z ich przebiegiem, ale to niezupełnie odpowiada sytuacyi. Włoska prasa może najgłośniej rozprawia, bo wielomowność jest charakterystyczną cechą włoskich dziennikarzy. Nie jest to jednak miarą zainteresowania się. Chociażby włoscy dziennikarze dziesięć razy więcej rozpisywali się o wyborach angielskich niż ich koledzy rossyjscy, mimo to opinia publiczna w Rossyi dziesięć razy więcej od włoskiej zajęta jest tą sprawą i nierównie ważniejsze łączy oczekiwania z jej przebiegiem i wynikiem ostatecznym.

Russofilizm Gladstonea i w ogóle stronnictwa liberalnego w Anglii objawił się dobitnie zaraz po wybuchu pierwszych zaburzeń na półwyspie bałkańskim. Długo jednak sam Gladstone usiłował zamaskować czysto russofilski charakter swojej polityki motywami popularniejszemi dla świata i społeczeństwa angielskiego. Podczas wojny wschodniej za płaszczyk służył humanitaryzm, później miejsce jego zajęło zamiłowanie pokoju, któremu zagrażać ma lord Beaconsfield na każdym kroku. Wyprawy na Afganistan okupione tylu ofiarami i jak się pokazało ryzykowna, nieszczęśliwa z początku wojna z Zulusami, w końcu grożące zawikłanie z Turcyą o reformy azyatyckie — wszystko to usposabiało społeczeństwo angielskie korzystnie dla polityki wypoczynku. Mógł zatem Gladstone dłuższy czas wojować samemi frazesami o pokoju, ale gdy w końcu wszystkie wyprawy skończyły się pomyślnie a inne chmury znikły z horyzontu politycznego i pokój stał się także hasłem lorda Beaconsfielda, russofilizm Gladstona znowu jaskrawo zaczął się uwydatniać. Nie wystarcza mu już teraz samo schlebianie Rossyi i forytowanie jej celów, rzuca się bowiem zapamiętale, nawet w sposób niegodny poważnego męża stanu, na wszystkich, którzy zawadzają Rossyi i na wszystko, co jej zagradza drogę do zupełnego tryumfu na Wschodzie.

Ostatnie wycieczki Gladstonea przeciw Austryi podniosły ogólne zajęcie się wyborami angielskiemi, a zarazem zadały cios dotkliwy sprawie wigów. Niepodobna przypuścić, żeby

---

6)

# ZA GROSZEM

Przez
Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

(Ciąg dalszy.)

### IV.

### Kłopoty pana Wawrzyńca.

Cztery lata pobytu w szkole zbiegło Frankowi jak jedna chwila. Goniąc za groszem, młodzieniec ten jednocześnie rósł w zaszczyty szkolne, a że interesa jego rozszerzały się coraz bardziej, więc nie miał czasu nawet zastanawiać się nad swoją przyszłością. Posiadając już kapitał jaki taki, zaprzągł go razem z sobą do roboty, pozwalając sobie dawać pożyczki także na zastawy. Ze studentami w takie rzeczy się nie wdawał, z obawy przed czujnem okiem inspektora, który go zawsze o jakieś konszachty posądzał. Lecz najlepiej udawała mu się spółka z bednarzem, u którego wciąż stał na stancyi, już jako dyrektor pięciu malców. Dawał on mu zaliczki na kupno dębiny, a jesienią, gdy beczki na kapustę po jarmarkach sprzedano, brał większą połowę zysków. Swoją drogą, co się tylko dało wyciągnąć od pana Wawrzyńca, to wyciągał, posyłając mu za to na każde imieniny jego i żony ozdobne powinszowania w girlandzie kwiatów z Opatrznością Boską u góry, któremi delektując się pan Wawrzyniec, kazał za szkło oprawiać i wieszał na ścianie w swej stancyi.

W ostatnim roku pobytu Franusia w Pińczowie, starego spotkało wielkie nieszczęście — umarła mu żona. Franuś przyjechał na pogrzeb, a pan Wawrzyniec, którego gospodarstwo z powodu słabości żony podupadło, pragnąc jak najokazalej wystąpić, zmuszony był sprzedać kawałek najlepszej łąki sąsiadowi. Pierwszy raz w życiu przyszło mu tedy podpisywać akt u notaryusza jako strona interesowana, a zatem z opuszczeniem wyrazu: „świadek". Pan Wawrzyniec nie mógł tego w żaden sposób zrozumieć, i trzeba było wielkiej perswazyi notaryusza, żeby poprzestał na imieniu i nazwisku. Ustąpił, bo inaczej nie mógł, ale w duszy był najmocniej przekonanym, że kontrakt jest na nic, bo on się cały nie podpisał.

Po śmierci żony starowina wielce podupadł. Oczy mu nie dopisywały i musiał pożyczać sobie okularów od nauczyciela, ile razy szedł do kancellaryi. Za to teraz więcej oddawał się na usługi kościoła, i po całych dniach porządkował owe skrzynie ze światłem, stawał się coraz skąpszym, gderliwym i narzekającym. A tu jak na złość wystąpiło do walki z nim trzech nieprzyjaciół. Najprzód Azorek, ów żółty stary kundys, po stracie gospodyni tak się przywiązał do pana Wawrzyńca, że ani na krok nie chciał go odstąpić i gwałtem lazł za nim do kościoła. Perswadował mu staruszek, że to nieładnie, odpędzał z przed bramy cmentarza, gniewał się groził — nic nie pomagało. Pies spuściwszy uszy, słuchał z pokorą takiego kazania, ogonem kręcił, a jakby pojmując, o co rzecz idzie, kładł się przed dzwonnicą na kamieniu z wszelką pozorną rezygnacyą. Ale niech tylko Wawrzyniec znalazł się w kościele i zaczął krzątać koło skrzyń swoich, już Azor niewiadomo jakim sposobem jest przy nim. Dziadek kościelny i babka, osoby wielce zawzięte na podobnego rodzaju intruzów, zaczynają z Azorem gonitwy. Pies jak może ucieka, chowając się między ludźmi i między ławki; wypędzają go ztamtąd, szturkają laskami, krzyczą, nawołują — z tego robi się szmer przy nabożeństwie, a dla pana Wawrzyńca, który właśnie w szeregu innych braci klęczy przed ołtarzem ze świecą, wstyd i desperacya. Nieraz musi sam wstawać i dobrocią wyprowadzać Azora na cmentarz, a choć jest człowiekiem najlepszego serca, to jednak uderzy go parę razy dla strachu, wołając: a do domu!

Drugim nieprzyjacielem był nowy organista, jak pan Wawrzyniec powiada, spiczak, fanfaron i łgarz, Panie zmiłuj się. I temu dzieciuchowi z pozwoleniem (ledwie mu bowiem wąsięta się puszczały) zachciało się wprowadzać jakieś nowości do kościoła. Ksiądz dziekan, dobry wprawdzie człowiek, ale taki, że do wszystkiego da się nakłonić, słuchał bredni owego młokosa, i koniecznie chciał zaprowadzić stearynowe świece do wielkiego ołtarza.

— Jak świat światem jeszcze tego nie bywało proszę jegomości — odzywa się pan Wawrzyniec, cały przejęty grozą na uczynioną mu w tym względzie propozycyę.

— Jest tak w innych kościołach.

— Narody klękajcie, proszę wielmożnego dziekana, to chyba gdzie u lutrów....

— Nie, mój drogi, w Bodzechowie sam widziałem. Zresztą te wasze świece są tak brzydkie, pobrudzone i nierówne, i zawsze tak płaczą przy paleniu, a trzeszczą i tyle robi się koło nich sąpli, że aż wstyd.

— Bo nie są maczane proszę jegomości jak to na całym świecie już robią, ale wałkowane... — odzywa się organista.

— Ale wałkowane!... — powtarza z przekąsem Wawrzyniec. — Myślisz ty Judaszu jakiś, ty, ty, ty.... z pozwoleniem spiczaku, że mnie starego będziesz uczył, jak świece robić, ha? Jeszcze wróble na wasana nie gwizdały, kiedy ja świece robił.... Fiu fiu, jaki mi mądrala, myśli, że ja nie wiem, że się świece maczają, wielka sztuka, lada żyd to potrafi... Ale upuśćno ty farmazonie taką świecę na ziemię, a zobaczysz? Pójdzie na kawałki jak makaran, a moją to ja każdego młokosa mogę porządnie wyłoić, i świeca będzie świecą.... Mnie uczyć, mnie.... Niech jegomość nie słucha tego z pozwoleniem fanfarona.... jakżeby to z pozwoleniem obeszło się na ołtarzu bez wosku, przecie to pszczółki dla Pana Jezusa umyślnie wosk robią....

— Zawsze co biała świeca to biała...

— Ale biała, jakaś stara i nowa. A z czegoż te świece białe, no z czego? Z kości nieboszczyków i z innego paskudztwa....

Jednakże mimo całej tej perswazyi i gniewów pana Wawrzyńca, organista postawił na swojem. Po cichu, w sekrecie, sprowadził sześć bielutkich świec podobno aż z Krakowa, i w wigilię Matki Boskiej Siewnej na ołtarzu już samym wieczorem ustawił. Proszę sobie zatem wyobrazić oburzenie, gniew i rozpacz starego, gdy przyszedłszy rano do kościoła, zobaczył te świece długie na dwa łokcie ubrane bukiecikami sztucznych kwiatów, które nakształt wysokich kolumn w błyszczących cynowych lichtarzach dominowały nad cymboryum, dosięgając prawie głowy ukrzyżowanego Chrystusa Pana....

Stanął, ręce załamał i gorzko się uśmiechnął nad tem wszystkiem, a zobaczywszy kawałki świec bractwa, wyjęte z lichtarzy i porzucone na schodach, zabrał je prędko na ręce i zaniósł do skrzyni.

— Niemiła księdzu ofiara, pójdź cielę do obory.... Myślisz, że ja ci będę luterskie świece zapalał, hę?... Narody klękajcie, ani się ruszę, zapalaj sobie sam i gaś... ja mojego kija i stoczka nie dam... Zróbcie sobie ze staryny....

Poszedł za ołtarz, kijek pokryjomu zabrał, a schowawszy go dobrze pod katafalek, stojący tuż obok skrzyń ze świecami, z pewnym tryumfem czekał, co to dalej będzie. Przyszedł czas zapalać świece na ołtarzu, or-

społeczeństwo angielskie przerzucało się na stronę polityków, którzy antypatyę budzą nietylko w Anglii, lecz nawet w Niemczech, i wydają interesa Anglii na pastwę niepojętego zaślepienia wobec Rossyi. Markiz Hartington usiłuje naprawić błąd Gladstonea i kokietuje Francyę, dla której wrzekomo gabinet lorda Beaconsfielda jest niebezpieczny i niesympatyczny. Tak naiwnymi nie są politycy francuzcy, żeby uwierzyli w te czułe względy wigów, którzy w roku 1870 mogli łatwo wyświadczyć Francyi dobrodziejstwo nawet bez narażenia się na niebezpieczeństwa, a bynajmniej nie uczynili tego.

---

# Rada państwa.

(*XIX posiedzenie Izby wyższej*).

***†* Wiedeń**, 23 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej)*. Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godź. 11 min. 15 i poświęca wspomnienie pośmiertne zmarłemu członkowi hr. Konstantemu Lodronowi, którego pamięć Izba czci przez powstanie.

Na porządku dziennym pierwsze czytanie uchwalonych przez Izbę poselską ustaw o popieraniu budowy drugorzędnych dróg żelaznych i o zbudowaniu kolei Arletańskiej. Na wniosek ks. Adolfa Auersperga przekazano obie ustawy osobnej komisyi kolejowej, złożonej z 15 członków, która dziś jeszcze będzie wybrana.

Następuje pierwsze czytanie uchwalonej przez Izbę poselską ustawy o zniesieniu przymusu legalizacyjnego, którą przekazano komisyi prawniczej i ustawy o ulgach podatkowych dla kas zaliczkowych i towarzystw kredytowych, którą przekazano komisyi finansowej.

Następuje drugie czytanie ustawy o prolongacyi prowizoryum budżetowego do końca maja i wydaniu obligacyj na rentę złotą w ilości nominalnej 20 milionów. Komisya zaleca ustawę ku przyjęciu.

W dyskusyi ogólnej nikt głosu nie zabiera, tak samo bez dyskusyi uchwalono trzy pierwsze paragrafy; dopiero przy §. 4, który mówi o emisyi renty złotej zabiera głos p. Antoni Schmerling: Paragraf 4ty zawiera ważne postanowienie a jakkolwiek jestem przekonany, że wys. Izba głosować będzie za nim, wydaje mi się przecież rzeczą stosowną, aby *votum* to nie pozostało bez uzasadnienia. Właściwie byłoby wypadało rozłączyć obie sprawy jako całkiem różnorodne. Pierwsze paragrafy mówią o rzeczy powtarzającej się często w naszem życiu konstytucyjnem, a rzecz to dosyć prosta; paragraf 4ty atoli nie pozostaje z nią w związku, bo mówi o pokryciu przewidywanego dopiero niedoboru. Rząd atoli wnosząc w swoim czasie projekt ustawy finansowej, powiedział w niej, że pokrycie niedoboru będzie przedmiotem osobnej ustawy. Pomijam jednak tę kwestyę formalną. Paragraf 4ty zawiera tę nowość, że mówi o pokryciu niedoboru jeszcze nie obliczonego. Dawniej stanowiono o tem w samej ustawie finansowej albo w osobnej ustawie; jakoż logika wymaga, aby mówiono o pokryciu niedoboru wtedy dopiero, gdy już znany. Wiadomo nam wszystkim dzisiaj, że niedobór jest i że wynosi około 24 milionów. Jestto pożałowania godna niespodzianka, bo rząd zapowiedział, że wynosić będzie 12 milionów; zato nie jest to niespodzianką, że znowu mamy uciec się do operacyi kredytowej, chociaż rząd spodziewał się, że tego nie będzie potrzeba. Ale wszystko to dziś niewielkiej jest wagi, przypuszczam bowiem, że komisya budżetowa troskliwie rzeczy te rozważy. Jestem też przekonany, że rząd da komisyi poznać daty na dowód, iż operacyi kredytowej potrzeba, które to daty, rozumie się, nie mogą być wyjawione w wielkiem zgromadzeniu. Tak samo też pewien jestem, że komisya należycie rozważy sposób operacyi kredytowej. Jeśli bowiem po emisyi renty złotej można się spodziewać, iż będzie połączona z korzyścią dla państwa, to z drugiej strony skarb przyjmuje zobowiązanie, o którem z góry wiedzieć nie można, jak wielkie będzie. Polegając tedy na światłości komisyi budżetowej, będę głosował za §. 4tym. Dodam tylko oświadczenie w własnem i moich towarzyszów imieniu, że głosujemy za §. 4tym tylko z pobudek wziętych z rzeczy samej i że to głosowanie nasze nie znaczy bynajmniej jakiegokolwiek oświadczenia się na rzecz rządu. (*Brawo! z lewicy*).

Poczem §. 4ty przyjęto, a dalej uchwalono całą ustawę w trzeciem zaraz czytaniu.

Następnie bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu uchwalono ustawę o chwilowem niewykonaniu artykułu 82go statutów Banku austro-węgierskiego, t. j. o pominięciu herbu monarchii na banknotach.

Nakoniec dokonano wyboru komisyi kolejowej. Wybrani są: Engert, Gögl, Habietinek, bar. Königswarter, bar. Koller, Latour, bar. Mayer, ks. Windischgrätz, bar. Bezecny, hr. Czernin, hr. Falkenhayn, hr. Neipperg, Neumann, ks. Sanguszko, hr. Wrbna.

Koniec posiedzenia o godź. 12½. — Następne nie naznaczone.

---

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Włochy a wybory angielskie.)**

Zbliżające się wybory angielskie mają doniosłość, sięgającą daleko po za granice Wielkiej Brytanii. Zaznaczył to juz lord Beaconsfield w swym manifeście do wicekróla Irlandyi mówiąc, że od wyniku tych wyborów zawisł w znacznej mierze pokój Europy. Przywódcy opozycyi angielskiej pospieszyli dodać do tych słów bardzo wyraźny komentarz. Gladstone wsposób przez mężów stanu dotąd niepraktykowany, uderzył w Midlothian na Austryę i jej monarchę, a przyjaciel polityczny *expremiera* lord Hartington dośpiewał reszty, zdradzając może trochę przedwcześnie ewentualną politykę gabinetu liberalnego, gdyby wybory wypadły w duchu opozycyi. Przywódca whigów w Izbie niższej zaprotestował stanowczo przeciw potrójnemu przymierzu Anglii, Niemiec i Austryi. Oświadczył on wprawdzie, że nie ma nic przeciw dwom tym mocarstwom, ale dodał, że w obecnem położeniu Europy przymierze takie możnaby uważać za wymierzone przeciw innym mocarstwom Europy. Jakkolwiek Anglia dąży do utrzymania pokoju europejskiego, wszelako nie przyjęłaby takiego przymierza, któreby znaczyło nieufność albo niechęć do Francyi".

Słowa te mieszczą w sobie prawie cały program polityczny Gladstonistów. Przeciw przymierzu austryacko-niemieckiemu chcieliby oni postawić koalicyę angielsko-francuską, do której w danym razie przyłączyłyby się także Włochy. Ale, jak wspomnieliśmy, przywódcy liberałów angielskich przedwcześnie zdradzili swe plany. Niepowściągniony język Gladstona, niedyplomatyczna otwartość Hartingtona obudziły już czujność ks. Bismarcka. *Nordd. Allg. Ztg.* w artykule, którego treść sygnalizowano nam już telegraficznie, zwróciła już uwagę na interes, jaki wybory angielskie budzą w pewnych sferach. Na razie organ ks. Bismarcka pisze tylko o Włoszech. „Nigdzie, czytamy w tym artykule, przebieg powszechnych wyborów angielskich nie jest obserwowany z takiem naprężeniem i z taką jednozgodnością życzeń, jak we Włoszech. Ministeryalny *Diritto*, organ prawicy *Opinione*, *Riforma* Crispiego, republikańska *Lega della Democrazia* zgodnie wyrażają życzenie, aby obecne ministerstwo zostało obalone — i mają, jak się zdaje powody do tego. Jakkolwiek pstrą jest ta masa, którą do szturmu przeciw gabinetowi torysowskiemu w ruch wprowadzono, jakkolwiek przywódcy jej, skoroby tylko rozdzielili teki ministeryalne pomiędzy siebie, rychło prawdopodobnie poróżniliby się w kwestyach polityki wewnętrznej, to jednak co do zagranicznej polityki gabinetu Hartingtona, Granvilla albo Gladstona można śmiało czynić pewne horoskopy. Ograniczamy się dziś na zestawieniu momentów, które usprawiedliwiają oczekiwania prasy włoskiej wszelkich odcieni. Wigowie byliby może skłonni popierać pewne tendencye Włochów choćby dlatego, że torysi trzymali się wręcz przeciwnej polityki. Czciciele Palmerstona, owego ministra, który każdego czasu był wysoce konserwatywnym a oraz wysoce liberalnym, zechcą może wstąpić w ślady jego i lorda Mintona. P. Gladstone wyraził w ostatnich dniach swą nienawiść ku Austryi i jej monarsze w sposób tak nieprzystojny, że czegoś podobnego nie dopuścił się dotychczas nigdy jeszcze żaden *expremier* zwłasza taki, który ma zamiar objąć napowrót ster rządu. Teologowie szkoccy i inni, wychowani w zaciekłej do papizmu nienawiści, u siebie w domu bardzo konserwatywni, noszą się z dziwaczną nadzieją nawrócenia liberalnych Włochów na jeden z licznych katechizmów brytyjskich. O ludziach ze szkoły manchesterskiej, których Gladstone w Edynburgu usiłował przedstawić jako wzorowych kierowników polityki zagranicznej, wstrzymujemy się tu od sądu, albowiem wydają się nam tak trudnymi do zrozumienia, jak ich niemieccy koledzy. Broszura mistrza ich Cobdena uczy, że jest rzeczą pożądaną, aby Rossyanie ze swym systemem prohibicyjnym weszli do Konstantynopola. To prawda, że szterlingi i imperyały umieją się czasem godzić w jednej i tej samej ręce. Niektórym idealistom, marzącym o wiecznym pokoju, zdaje się, że dobrze służą swej sprawie, jeżeli zaatakowanych albo zagrożonych upominają, aby cicho siedzieli. Do tego dodać należy wreszcie interesowanie się szerokich kół włoskiemi podróżami, włoską muzyką i sztuką i językiem włoskim. Od tej sumy odliczyć należy wprawdzie te okoliczności, że inaczej patrzy się na rzeczy z ławy ministeryalnej i w poczuciu odpowiedzialności, aniżeli z szeregów opozycyi, która dobrowolnie wzięła na się zobowiązanie: ganić wszystko, cokolwiek rząd robi. Zawsze jednak, gdyby przeczucie Włochów było trafne, musielibyśmy dojść do konkluzyi, że pozostanie torysów u steru byłoby rękojmią europejskiego pokoju, podczas gdy zmiana gabinetu oznaczałaby jakąś wojnę, od której Anglia zapewne mylnie sądziłaby, że usunąć się jej wolno."

---

**(Loris-Melikow).**

W warszawskiej korespondencyi *Dzien. Pozn.* znajdujemy kilka ciekawych i charakterystycznych szczegółów o dyktatorze Rossyi, które powtarzamy, zostawiając odpowiedzialność za ich autentyczność korespondentowi wspomnianego dziennika. Korespondent pisze:

„O Loris Melikowie, jego czynnościach, jego energii na nowem stanowisku w Petersburgu piszą zawsze gazety. Najważniejszym, jak dotychczas, faktem byłoby zniesienie trzeciego oddziału, zniesienie urzędu szefa żandarmów petersburgskich w osobie jen. Drentelna i wcielenie całego korpusu żandarmskiego i policyjnego ze wszystkiemi gałęziami ogromnego tego gmachu w osobę dzisiejszego dyktatora. Wystawić sobie imperyum rossyjskie bez trzeciego oddzielenia i bez szefów żandarmeryi, jest rzeczą prawie nie do pojęcia. Potrzeba zaiste energicznej i silnej dłoni, aby zastąpić to, co niejako tradycya absolutyzmu uświęciła. Nie dziw więc, że człowiek który mógł choćby tylko podjąć olbrzymią myśl takiego *coup d'état*, wyrosł od razu na jakiegoś apokaliptycznego potwora, a wieści o jego czynach, słowach i znalezieniu się w trudnych czasem okolicznościach, tworzą już rodzaj anegdotycznego pamiętnika, podawanego nietylko przez gazety, ale i przez usta wszystkich. W młodych latach za czasów, kiedy ks. Worończow był gubernatorem Kaukazu, Loris-Melikow był u niego pierwszym adjutantem i przyjacielem domu przez długi czas. Fakt ten sam bardzo dobrze przemawiałby za nim. Wiadomo, że ks. Worończow był jedną z najzacniejszych osobistości wybitnych kiedyś w Rossyi, że cały dom jego zacnym był i szanowanym przez wszystkich. Zdaje się zatem, że wybór jego już wtedy nie mógł paść na

---

ganista za ołtarz po kijek ze stoczkiem — nie ma.

— Panie Wawrzyniec, proszę zapalić....

— Czyje świece, niech ten pali....

— Te gdzież jest patyk, ja sam zapalę...

— Ha. jest.... — mówi, uśmiechając się i zażywając tabaki — jest, ale nie dla aspana....

— Cóż wy tu myślicie rewolucyę robić?

— Ja ta nie robię, ale ci robią, co jakieś drągi białe stawiają Panu Jezusowi pod oczyma.... Narody klękajcie, jeszcze jakie nieszczęście z tego wyniknie.... gotowo się zapalić....

Widząc organista, że nic nie wskóra od Wawrzyńca, wszedł na ołtarz z butami, ku wielkiemu zgorszeniu całego kościoła, i zapałką pozapalał świece, postanowiwszy zemścić się na bractwie. Pogadawszy zatem coś pocichu z księdzem dziekanem, zawołał kościelnego dziadka, i dawszy temu również sekretne instrukcye, pobiegł na chór, aby rozpocząć granie.

Wawrzyniec, zadowolony nieco odmową stoczka, jak zwykle na ofertoryum wyszedł ze swoim oddziałem braci przed ołtarz; a choć to był człowiek wielce nabożny i koronkę miał obwiniętą na palcu, przez cały czas nie mógł odwrócić oczu od tych świec nowomodnych, które podług niego paliły się jak nędzne kaganki. Patrząc tak, patrząc, dostrzegł, że świece te nie są z jednego materyału, a tylko jakby sztukowane u góry właśnie w tem miejscu, gdzie są przywiązane do nich wstążeczką bukiety. Naraz tedy otwierają mu się oczy, i poznaje, że świece te są z drzewa lakierowanego na biało, a tylko na samym końcu osadzone kawałki zwyczajnych stearynowych.

— No — myśli sobie, cały oburzony tem odkryciem — to już do tego doszło na świecie, żeby samego Pana Boga oszukiwać....

Lecz nie na tem skończyło się umartwienie jego; bo oto jeszcze przed Agnus Dei, zdaje mu się słyszeć za plecami dźwięk maleńkiego dzwonka taki sam, jaki wydaje dzwoneczek uczepiony do ponsowej torebki, z którą chodzi po kweście. Nie wypadało tak poważnemu człowiekowi oglądać się od ołtarza, będąc na służbie, jednak ciekawość przemogła. Okropność — co on tam zobaczył. Oto ni mniej ni więcej, tylko dziadek zdrajca, dziadek w granatowej pelerynce spacerował sobie w najlepsze po kościele, i z jego kijem zuchwale wybierał grosze na światło. Narody klękajcie, tego już było zanadto. Wstaje tedy, chrząka, aby resztę braci toż samo zrobili, ale ci biedacy zamodliwszy się na dobre, i widząc że to jeszcze nie czas do wstawania, w żaden sposób tych chrząkań zrozumieć nie mogą i dalej klęczą. Proszę sobie zatem wyobrazić, co się tam musiało dziać w duszy pana Wawrzyńca, który odejść od ołtarza nie może, a tu przeklęty dzwonek wciąż słychać za nim, i co się obejrzy to widzi, że ktoś kładzie dziadkowi pieniądze, bo torebka albo się obniża, albo się podnosi do góry ponad tłumem.

Nareszcie komenda w zwykłym porządku wróciła do zakrystyi. Pan Wawrzyniec już świec nie odbiera i nie chowa do szafy, ale zażywszy ze złości tabaki, cały czerwony jak upiór wypada na kościół, i przeciska się przez tłumy. Ci, co znali pana Wawrzyńca, opowiadają, że nigdy nie widzieli go przedtem tak rozgniewanego: szeroka jego twarz od marszczenia czoła zrobiła się jeszcze szerszą, a oczami to tylko tak mrugał, mrugał, jakby mu tam coś gryzącego wpadło za powieki....

W kościele było ludu jak nabił, więc nim się dostał do dziadka, już zdala machał ręką i głową kiwał na tych, co wrzucali grosze do torebki — aby nie dawali. Naturalnie, że nikt nie rozumiał, czego chce Wawrzyniec, a dziadek tak jakoś zręcznie wywijał się przed pogonią, że nim go dosięgnął, już bocznemi drzwiami wszedł do zakrystyi, i całą kwestę z woreczka do skarbonki księżej wysypał.

— Kto wam kazał Ambroży? — pyta go stary, podnosząc się na palce i uderzając ręką w tabakierkę — kto kazał?

Dziadek z siwą brodą i zaczerwienionemi powiekami trochę nie dosłyszał, więc ku większemu jeszcze oburzeniu Wawrzyńca musiał on kilkakrotnie pytanie swoje powtórzyć.

— Dyć pan organista kazał....

— Jak ty śmiałeś brać moją torebkę?

— O, dajcie mi ta pokój i nie tarmoście! — ofuknie dziad zniecierpliwiony — organista kazał i jegomość kazali.... a co mi ta do tego....

Tymczasem msza się już skończyła i dziekan poprzedzony dwoma chłopcami w komeżkach wszedł z powagą do zakrystyi, odmawiając zwykłą modlitwę. Wawrzyniec nie śmiał go w tym stanie zaczepić, a że organy ucichły, więc trzeba było zdążać na kościół, aby rozpocząć zwykłe po nabożeństwie śpiewy.

Czy skutkiem tego że się opóźnił, czy też z powodu intryg organisty, jak podejrzywał Wawrzyniec, dość ż jeszcze nie doszedł do ławki, gdy pani Ignacowa, dyrektorka chórów żeńskich, wbrew zwyczajowi, z ubliżeniem powadze męzkiej zaintonowała swym cierpkim głosikiem „Pod Twoję obronę" a reszta miejskich dam poszła za jej przykładem. Tego już było zanadto dla pana Wawrzyńca. Stanął w ławce, na palce się wspiął, wyprężył, czekał, dopóki swej strofki nie skończą — i naraz zaczął donośniejszym niż zwykle głosem pieśń inną, a obejrzawszy się dokoła siebie, daje takt ręką, aby mężczyzni za nim śpiewalii.... Naturalnie ci, co byli bliżej, usłuchali, ale dalsze okolice z przed ołtarza i z pod choru, śpiewały dalej pieśń już dawniej zaczętą, z czego robi się taka dysharmonia w kościele, że aż ksiądz proboszcz wysyła na chór organistę, aby stosowną przygrywką jakiś ład w tym śpiewie zaprowadził. Naturalnie, że organista bierze stronę pani Ignacowej, bo rozpuściwszy organy na wszystkie głosy i na nutę „Pod twoją obronę" kompletnie zagłusza śpiewanie mężczyzn.

Otóż i skutkiem takiej rywalizacyi w zaczynaniu spiewu, pan Wawrzyniec zyskał trzeciego nieprzyjaciela w osobie pani Ignacowej, która już po wyjściu z kościoła ani chciała gadać, ani chciała patrzyć na pana Wawrzyńca.

A jednakże przez lat trzydzieści przedtem była pomiędzy niemi najserdeczniejsza przyjaźń, jaka tylko może być pomiędzy mężczyzną i kobietą. Jak pan Wawrzyniec wodził rej między braćmi różańcowymi, tak pani Ignacowa dyrygowała siostrami. Była to obywatelka już nie pierwszej młodości, chuda, koścista, nosząca się po miejsku, w białej chustce, ułożonej w zawój z ogromnym węzłem nad czołem, w materyalnej w duże kwiaty i z wielkim futrzanym kołnierzem przyjaciółce; obywatelka, bez której nie mogły się obejść żadne wesele i żadne chrzciny w miasteczku. Pani Ignacowa jest od dawnych lat wdową, kobietą wygadaną, śmiałą, jedna jedyna w mieście, która umie spiewać o chmielu przy oczepinach, i stanowi wyrocznię w tem wszystkiem, co się odnosi do małych dzieci zaraz po urodzeniu. W służbie kościelnej nie ustępowała panu Wawrzyńcowi i stawiała się co najmniej na równi z nim w hierarchii, albowiem, jak on dysponował świecami, tak ona obrazami, które kobiety za procesyą nosiły, a które ubierano zawsze podług jej gustu, stosownie do panującej mody.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

człowieka, któryby nie był godzien jego zaufania lub który byłby dysonansem w życiu tak zacnego i prawego człowieka, jakim był niezaprzeczenie ks. Woroncow.

Zaraz po zamachu Młodeckiego chciał dyktator smutną wieść tę sam zanieść carowi i podać mu ją, jak można, najbardziej w bawełnie. W tym celu, jak tylko Młodecki już był pod strażą, udał się Loris natychmiast w tej samej karecie do zimowego pałacu i kazał się zameldować carowi, prosząc o posłuchanie. Car był zdziwiony, ponieważ nie dalej jak dwie godziny przedtem Loris opuścił zimowy pałac, gdzie miał dłuższą z carem konferencyę.

— I cóż mi powiesz nowego? — zagadnął car.

— Przyszedłem się uskarżyć, Najj. Panie, i prosić o przebaczenie.

— Za cóż takiego?

— Popełniłem czyn bardzo nieprzyzwoity; uderzyłem w twarz człowieka na ulicy publicznie

— Zapewne miałeś słuszne do tego powody? — zapytał car zdziwiony, że tak wysoki urzędnik, ba, najwyższy dziś w państwie, przybywa umyślnie dla tak błahej rzeczy.

— Człowiek ten strzelił do mnie, Najj. Panie, co równocześnie przyjechałem zameldować.

Rzeczywiście nie można było zręczniej podać tak sensacyjnej wiadomości cesarzowi, rozdrażnionemu w straszny sposób od kilku miesięcy.

Zaledwie z tej audencyi powrócił dyktator do domu, zastał już czekającego na siebie p. Nabokowa, ministra sprawiedliwości, który mu oświadczył, że przywiózł ze sobą najzdolniejszego inkwirenta, jakiego miał pod ręką, i że ten na pewno z Młodeckiego wydobędzie obszerne zeznania.

— Na cóż mi to wszystko? — odrzekł dyktator. — Ów pan będzie męczył Młodeckiego, ten prawdy nie powie, wymieni kilkadziesiąt lub kilkaset nawet nazwisk ludzi, którzy pójdą do więzienia, aby tam pobyć aż do tego czasu, w którym się wyda, że wszyscy są niewinni i że Młodecki fałszywe porobił zeznania. Tak się działo dotąd przy wszystkich waszych inkwizycyach, tak będzie i w tym przypadku.

— Zatem nie będzie śledztwa? — zapytał zdziwiony Nabokow.

— Nie! — odrzekł dyktator.

— Cóż będzie zatem?

— Każę go jutro powiesić, kochany kolego — odparł zimno Loris.

Pan Nabokow uważał za stosowne wziąć kapelusz, ukłonić się i odejść, i rzeczywiście nazajutrz Młodecki został powieszonym.

Widocznie nie lubi dyktator całej procedury, dotychczas używanej w Rossyi i z tego też powodu sam minister sprawiedliwości mocno jest zachwianym w swem stanowisku. Hrabia Tołstoj zaś, minister oświecenia, już otrzymał dymissyę, a jak wieść dość pewna niesie, wysadzony został żelazną ręką samego dyktatora. Już od samego początku za niedobrą wróżbę dla niego uważać można było okoliczność, że nowy dyktator wszystkim ministrom pierwszy złożył swe uszanowanie a właśnie Tołstoja pominął. Spotkali się jednak na zebraniu ministrów w dni kilka, a kiedy przy prezentowaniu miał wyrazić żal swój, że dotychczas nie miał sposobności poznać tak znakomitego jak Loris męża, miał ostatni mu odrzec:

— Wasza ekscelencya daruje, żem mu dotąd uszanowania mego nie złożył. Stało się to z braku czasu.

— *Charmé* ze zrobienia nowej i tak interesującej znajomości, choćby nie u mnie — odrzekł Tołstoj.

— I mnie przyjemnie — rzekł cierpko Loris — a tem przyjemniej, że wysokie stanowisko, jakiem mnie Najj. Pan obdarzyć raczył, zawdzięczam przeważnie waszej ekscellencyi.

— Nie rozumiem, czem się mógłem przyczynić do tego.

— Przez to, że mojem zdaniem system wychowania publicznego w Rossyi, na którego czele pan stoisz, jest na jak najzgubniejszych oparty podstawach i wszystko zło, co dziś jest, pochodzi przeważnie ze złego i nieumiejętnego prowadzenia młodzieży naszej.

Jak się domyśleć można, nie był hrabia Tołstoj zbyt *charmé* za zrobienie nowej, choć bardzo interesującej znajomości

# KRONIKA

† **Dr. Mieczysław Marassé.** Z Krosna dochodzi nas smutna wieść o zgonie tamtejszego c. k. starosty Mieczysława Marassé, doktora praw, c. k. podkomorzego, urzędnika pełnego wyższych zdolności, obywatela otaczanego powszechnem poważaniem i sympatyą. S. p. Marassé zmarł w pełnym rozkwicie męzkiego wieku, a śmierć jego wywoła prawdziwy żal i serdeczne współczucie w szerokich kołach. Człowiek poważnego umysłu i znakomitej wiedzy — zmarły po za obowiązkami swego urzędu, poświęcał się studyom ekonomicznym i statystycznym. Zostawił na tem polu kilka prac rzeczywistej wartości, z których wymienimy rozprawę *O kredycie ziemskim w Austryi*, *Przegląd literatury ekonomicznej z uwzględnieniem stosunków Królestwa Polskiego* i *O pojęciu i zadaniu statystyki*. S. p. Marassé umieszczał niektóre swe prace w *Gazecie Lwowskiej* i w *Przewodniku Naukowym i Literackim*; w pierwszej ogłosił ważny artykuł o zadłużeniu większych posiadłości w Galicyi, który znaczne wywołał wrażenie, w drugim rozprawę o publikacyach statystycznego biura krajowego. Zmarł przedwcześnie dla kraju, dla którego pracował sumiennie i gorliwie, któremu mógłby był oddać jeszcze wiele usług rzetelnych.

— **Walne zgromadzenie.** W myśl §. 16. statutu towarzystwa hidropatów odbędzie się dnia 5 kwietnia b. r. o godzinie pół do 6 wieczorem w sali ratuszowej doroczne walne zgromadzenie, na które wydział zaprasza wszystkich członków Dla publiczności otwarte będą galerye.

— **Towarzystwo wzajemnej pomocy** artystów sceny polskiej we Lwowie odbędzie w lokalu kasyna mieszczańskiego jutro o godzinie 4 po południu walne zgromadzenie.

*(k)* **Cerkiew św. Piotra i Pawła** na górnym Łyczakowie znajdowała się dziś rano w wielkiem niebezpieczeństwie. W skutek, jak się zdaje, nieostrożności zatliły się firanki przy jednym z ołtarzów, który wkrótce stanął w płomieniach. Mieszkańcy sąsiednich domów w pierwszej chwili, a później i straż ogniowa stłumili ogień nim jeszcze mógł się rozszerzyć. Częściowo tylko zgorzał wzmiankowany ołtarz.

— **Staraniem młodzieży** akademickiej odbędzie się dnia 9 kwietnia w sali ratuszowej wieczorek ku uczczeniu pamięci Juliusza Słowackiego, którego zgonu rocznica przypada dnia 3 kwietnia. Miejsca numerowane dla pań na salę i galerye można zamawiać od dziś w biurze wydziału czytelni akademickiej, plac Chorążczyzny nr. 15.

— **Nareszcie** nastała i u nas stała pogoda. Boże groby będziemy mieli prześliczne. Ruch przedświąteczny od dwóch dni wcale znaczny na ulicach i w sklepach.

═ **Usunięcie się ziemi.** W Mikulińcach dnia 18 b. m. wieczorem usunęła się wyżyna sięgająca brzegów Prutu na przestrzeni 150 do 200 metrów długości. Teren ten widocznie od dłuższego już czasu podmulony był wodami Prutu. Cztery zagrody włościańskie położone u stoku podmurtowanej wyżyny zostały tak zniszczone, że mieszkańcy opuścić je musieli. Na szczęście katastrofa nastąpiła jeszcze przed zapadnięciem nocy, czemu zawdzięczyć należy, że nikt nie stracił życia. Kilka innych zagród narażonych jest na podobne niebezpieczeństwo. Władze zarządziły wszelkie wymagane środki ostrożności a pozbawionym swych zagród mieszkańcom pospieszono z wsparciem w drodze składki publicznej, którą zajął się osobny komitet z p. Edmundem Schnirchem na czele. Tak znaczne usunięcie się ziemi przypisują niewłaściwemu uregulowaniu koryta Prutu, które dla ochrony mostu kolejowego zbliżone zostało przed kilku laty do miejsca, na którem znajdowały się uszkodzone dziś domy.

═ **O tragicznym wypadku** donoszą nam z prowincyi. Włodzimierz B., właściciel dóbr Parkosza w obwodzie pilzneńskim odebrał sobie dnia 20 marca życie wystrzałem z pistoletu w chwili kiedy przybyła do niego komisya c. k. sądu obwodowego w Tarnowie, która miała wprowadzić w posiadanie pomienionych dóbr nowego ich nabywcę p. Henryka L. Bliższe szczegóły tej katastrofy dotąd nieznane.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Brzeżanach z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 28 kwietnia bież. roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono p. D. B. z niezamkniętej kuchni pod l. 35, na ulicy Sykstuskiej, dwie srebrne łyżeczki; panu W. P z korytarza domu pod l. 40 na ulicy Wekslarskiej pierzynę; pani N P pod l. 1, na ulicy Stryjskiej wywieszoną bieliznę znaczoną literami F. G. Skradziono dalej majstrowi szewskiemu K. S. z zamkniętej pracowni pod l. 1¾ na placu Bernardyńskim po oderwaniu kłódki od drzwi kilka par butów z moskiewskiego juchtu. Aresztowano Maryannę Luźną, schwytaną na kradzieży kieszonkowej w kościele katedralnym, Izaka Tabaka podejrzanego o kradzież towarów bławatnych u kupca z Komarna, zarobnika D. B. za podejrzane posiadanie kożucha z czarnych baranów, pokrytego czarnem suknem z pętlicami. — Złożono w policyi srebrny medalionik, w którym się znajduje wianuszek z włosów znaleziony na ulicy Akademickiej, pugilares czerwony z kwotą 1 zł. i notatką znaleziony na ulicy Krakowskiej; kartkę zastawniczą galicyjskiego banku kredytowego nr. 25.543 znalezioną na ulicy Teatralnej. — Ogień kominowy wybuchł w domu pod l. 20, na ulicy Pańskiej, został jednak wcześnie ugaszony.

(π) **W dyecezyi lwowskiej** obrządku grecko-katolickiego zmarli: ks. Ignacy Morawiecki, pleban w Kamionce strumiłowej; ks. Jakób Grabowicz pleban w Kowalówce; ks. Jan Kuszczykiewicz, emerytowany pleban w Straszewicach; ks. Michał Zawadowski, pleban w Hlebowicach Swirskich (administracyę objął ks. Hipolit Sztogryn, pleban w Strzałkach); ks. Jan Niedzielski, pleban w Pobereżu; ks. Konstanty Filipów, pleban w Kiernicy; ks. Dyonizy Poznański, pleban w Borkach małych; ks. Grzegorz Barwiński, pleban w Szlachcińcach i w końcu ks. Mikołaj Czapliński, pleban w Sidorowie. — Ks. Sabin Kisielewski, kapelan w Mariampolu, instytuował się na probostwo w Czarnołozcach; ks. Włodzimierz Rozecki, administrator probostwa w Nowosiółkach liskich, na toż beneficyum; ks. Filaret Niedzielski, kapelan w Kamienny, na probostwo w Sarnkach średnich; ks. Emilian Zastyrzec, administrator probostwa w Mondziełówce, na toż beneficyum; ks. Jan Monciebowicz, administrator probostwa w Suchodołach, na toż beneficyum. Ks. Roman Krzyżanowski, expozyt w Petlikowcach; objął administracyę probostwa w Chodaczkowie wielkim; ks. Piotr Lityński, administator probostwa w Kozowie, expozyturę w Petlikowcach; ks. Wiktor Kisielewski, wikary w Tłumaczyku, administracyę tego beneficyum; ks. Michał Cegielski, prywatny wikary w Kamionce strumiłowej, administracyę tego beneficyum; ks. Teofil Petrowski, wikary w Tejsarowie, administracyę probostwa w Budyłowie; ks. Jan Czerepaszyński doktorand teologii, administracyę probostwa w Kiernicy; ks. Eustachy Curkowski, były zawiadowca w Sarnkach średnich, administracyę kapelanii w Mariampolu; ks. Mikołaj Wołoszyński, wikary w Kołomyi administracyę probostwa w Zabiu Ilcia; ks. Meliton Niedzielski, wikary w Bratyszowie, administracyę probostwa w Pobereżu. — Konsystorz metropolitalny przeniósł wikarych: ks. Jana Łozińskiego z Łukawicy do Oleska; ks. Izydora Dawidowicza do Sassowa; ks. Marcelego Soniewickiego z Uścia zielonego do Przewłoki; i przeznaczył nowowyświęconych kapłanów jako wikarych: ks. Grzegorza Czubatego do Narajowa; ks. Pawła Filipowskiego do Kryłosia a ks. Jana Wojewódkę do Petryłowa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu radca sekcyjny w ministerstwie wyznań i oświaty dr. Herman Burian; w Mühlau pod Admontem były poseł do Rady państwa Józef Liebl; w Padwie dr. Marzolo, profesor wszechnicy tamtejszej, znakomity chirurg.

— **Zasłużony mecenas** literatury naszej, hr. Jan Działyński, ponownie w tych dniach rażony został paraliżem. Jak się dowiaduje *Kur. Pozn.*, zabiegom lekarzy powiodło się odwrócić niebezpieczeństwo, jakie życiu czcigodnego obywatela tego zagrażało.

— **Sen letargiczny.** W Tarnowie przebywa w szpitalu 24 letni izraelita, od dziewięciu tygodni pogrążony w śnie letargicznym, który jest tak silny, że nawet prądem elektrycznym nie zdołano wstrząsnąć chorego. Ordynaryusz, który ma chorego w opiece, wezwał innych także lekarzy do badania tego osobliwego wypadku.

— **Cesarzowa Eugenia** w dniu dzisiejszym stanowczo odpłynąć miała z Anglii do Afryki. W zeszłą sobotę pożegnała się z królową Wiktoryą.

— **Gen. Trepow,** były szef III oddziału kancelaryi cesarza rossyjskiego, jak donosi depesza *Dzien. Warsz.*, niebezpiecznie zachorował w Petersburgu.

— **Wielki pożar** zniszczył w tych dniach do szczętu miasto Beregszasz na Węgrzech. Ogień wybuchł w budynku zarządu komitatowego, który zgorzał z mnóstwem aktów urzędowych. Jakiś pijak, który znalazł śmierć w płomieniach, miał być sprawcą pożaru.

— **Trzęsienie ziemi.** Z nad Dniestru, mianowicie z okolicy Doroszowiec dowiaduje się *Czern. Ztg.*, że także dnia 19 b. m. około godziny 4 nad ranem obserwowano dość gwałtowne trzęsienie ziemi, które trwało kilka sekund. Także w Suczawie obserwowano to zjawisko o tej samej porze. W skutek trzęsienia stanęły zegary wahadłowe. — Przed trzema dniami już podaliśmy wiadomość, że dnia 19 b. m. rano silne trzęsienia nawiedziły okolicę Jass na Multanach i Kljucza w Bośnii.

— **O słynnym szalbierzu,** mieniącym się baronem Geyzą Somoskeöy, hrabią Veysy i t. d., który obecnie za wyrokiem sądu wiedeńskiego odsiaduje karę więzienia w Stein, powiodło się policyi wiedeńskiej zebrać w rezultacie korespondencyi z władzami zagranicznemi następujące szczegóły: W Londynie pojawił się Samoskeöy po raz pierwszy w roku 1876. Prowadził tam zrazu skromne życie i umiał się wkraść w zaufanie dwóch kupców, które jednak wkrótce zawiódł, sprzeniewierzywszy z ich stratą około 2000 zł. Ścigany listami gończemi ukrywał się czas jakiś w Londynie, następnie w Liwerpoolu, zkąd w kwietniu 1876 popłynął do New-Jorku. We wrześniu 1878 powtórnie pojawił się w Londynie i tym razem wydawał się za „hrabiego Wiktora de Veysy, prezydenta akademii oryentalnej w Paryżu“. Tak dobrze umiał grać człowieka z wyższego towarzystwa i uczonego, że znakomity uczony angielski dr. Grendrod nie wahał się wprowadzić go w koła swych znajomych i polecić go najwybitniejszym na polu umiejętności znakomitościom Londynu. Wtedy to poznał szalbierz damę z bogatej szlacheckiej rodziny, mrs. Moreton Craygie, której przedstawił się jako lekarz, i jako taki towarzyszył jej w podróży do Pau, Nicei i San Remo. Bogata Angielka wcale nie była tem zdziwioną, gdy młody lekarz oddał jej serce i rękę — a w lutym roku 1879 spisany został w San Remo kontrakt ślubny, w którym między innemi „hr. Wiktor Veysy“ zapisał pałac swój „Spinola“ w Neapolu. Pałac ten naturalnie nie istniał nigdy. Fakt ten stanowi nietylko zbrodnię oszustwa, ale także zamierzoną przez Samoskeöya zbrodnię dwużeństwa, sprawdzono bowiem że szalbierz w r. 1875 pojął w Stanie newyorskim za żonę niejaką Sarę Gibson, która z czteroletnim synkiem z tego małżeństwa mieszka do tej chwili w New-Jorku. Dalej pokazało się, że zuchwały oszust wyłudził lub wprost przywłaszczył sobie znaczne sumy z majątku pani Craygie. W liście tejże pisanym z Marsylii, który znaleziono przy uwięzionym, jest mowa o sumie 150 000 franków, którą Samoskeöy czyli mniemany hr. Veysy miał na imię właścicielki złożyć w banku nicejskim, a którą tymczasem deponował tam jako swoją własność, z której też później korzystał bez ceremonii. W tym fakcie uzyskała policya klucz do rozwiązania zagadki, zkąd szalbierz brał fundusze, ktoremi szafował tak hojnie od dłuższego czasu. Nietylko bowiem żył nadzwyczaj wystawnie, ale w różnych miastach jak magnat jaki obdarzał ubogich i towarzystwa dobroczynne. I tak w grudniu r. z. bawiąc w Paryżu jako „hr. zwiedził d'Ardeny“ przytulisko pozbawionych domu i ofiarował przy tej sposobności 800 franków na sprawienie ciepłej odzieży ubogim. Jak wiadomo w lutym jeszcze zeszłego roku aresztowano szalbierza w San Remo, ztąd go odwieziono do Rzymu, a następnie pod eskortą do Austryi, gdzie był ścigany listami gończemi. Tymczasem na stacyi Bruck n. M. powiodło mu się umknąć, a już w kilka tygodni później wypłynął znowu w Londynie, jako „hr. de Veysy, prezydent paryskiej akademii oryentalnej“ — która to akademia, nawiasem powiedziawszy, nie istnieje wcale. I znowu umiał się wkręcić w towarzystwa mężów nauki, tym razem specyalnie chemików. Na cześć jego znakomitsi uczeni i mężowie publiczni dawali obiady i urządzali przyjęcia. Raz przecież powinęła się bezczelnemu oszustowi noga, tak, że musiał co żywo wynosić się z Londynu. Jeden z profesorów uniwersytetu, od którego wyłudzić chciał patent na sposób konserwowania żelaza od rdzy, sprawdził, że nie ma do czynienia ani z prezydentem paryskiej akademii oryentalnej, ani właścicielem pałacu Spinola w Neapolu, hrabią Veysy, nim jednak zdążył z pociągnięciem oszusta do odpowiedzialności, już tenże znajdował się o kilkaset mil od Londynu. Na kilka tygodni przedtem Samoskeöy zrobił był w stolicy angielskiej znajomość z niejaką panią Jorke, od której także wyłudził pieniądze i kosztowności. Te ostatnie pozastawiał w bankach londyńskich. Dawniejsza ofiara, pani Crayge, zerwała z oszustem już po pierwszem jego aresztowaniu w San Remo. Nakoniec sprawdziła policya wiedeńska, że Somoskeöy już w r. 1874 w Orleanie skazany był sądownie za oszustwo na 13 miesięczne więzienie, wyrok ten jednak zniósł później trybunał paryski. Wkrótce potem skazany został przez sąd w Lugdunie za kradzież i oszustwo na 15 miesięczne więzienie, które odsiedział w Albertville. Węgierskie i amerykańskie sprawki tego oszusta znane są czytelnikom z dawniejszych naszych notatek o nim.

*(r)* **Koleje konne w Paryżu.** Pierwsza konna kolej (*tramway*) w Paryżu zbudowana została w roku 1853 przez inżyniera Loubat, który otrzymał przywilej na linię z Vincennes do Sèvres z boczną odnogą do Boulogne. Ale obawiano się przypadków na ludnych zwłaszcza ulicach św. Antoniego i przedmieścia tegoż nazwiska i policya pozwoliła kłaść szyny kolejowe dopiero zacząwszy od placu Zgody, tak, że ciężkie wielkie omnibusy musiały z biedą w trzy konie wlec się po zwykłym bruku aż do wybrzeża między placem Zgody i polami elizejskiemi, tu zdejmowano zwyczajne koła a wkładano żłobkowane, zastosowane do szyn, i ztąd we dwa już tylko konie omnibus puszczał się w dalszą drogę. Przy takich warunkach przedsiębiorstwo nie mogło znaleźć świetnego powodzenia ani dać popędu do budowania innych kolei. Dopiero w dwadzieścia lat blisko, bo w 1872 roku i miasto i spekulanci od razu rozochocili się do tego środka ułatwienia komunikacyi i w ciągu 5 lat zbudowano sieć piętnastu linii wewnątrz miasta i do różnych punktów okręgu milowego (*banlieu*) a przedsięwzięciem tem podzieliły się trzy towarzystwa. W rok później przybyło jeszcze 22 nowych linij w ogólnej długości 229 kilometrów. Przedsiębiorstwo to sowicie się opłaca. Obliczono, że ruch pasażerów wynosi średnio 344 270 osób dziennie, a w dnie świąteczne dochodzi do pół miliona. Dochód średni pojedyńczego omnibusu daje *maximum* 180, *minimum* 110 fr., a nie należy zapomnieć, że na kolejach konnych dwa konie z łatwością ciągną powóz mieszczący średnio 50 osób, kiedy na zwyczajnych drogach omnibus wiozący najwyżej 38 osób potrzebuje przynajmniej trzech koni. Nic też dziwnego, że akcye towarzystwa omnibusów płacą się dziś po 300 do 400 fr. za 100.

## Telegraf galicyjski.

(§§) W roku 1879 było w kraju naszym 142 stacyj telegraficznych, zostających pod bezpośrednim zarządem c. k. dyrekcyi, a mianowicie pełnili służbę przy 25 stacyach urzędnicy telegrafu, przy 4 stacyach urzędnicy pocztowi, przy 35 stacyach dozorcy telegrafów, przy 61 stacyach poczmistrze, a przy 17 stacyach osoby prywatne za kontraktem przyjęte.

Stacye w Krakowie i Lwowie pełnią służbę dniem i nocą, zaś stacye w Brodach, Przemyślu i Tarnopolu od godziny 7 rano do 12 w nocy. Stacye w Stanisławowie i Tarnowie pełnią służbę całodzienną od 7 godziny rano do 10 godziny wieczór, zaś stacye w Buczaczu, Brzeżanach, Drohobyczu, Dukli, Husiatynie, Jarosławiu, Kołomyi, Nowym Sączu, Podgórzu, Podwołoczyskach, Rzeszowie, Samborze, Stryju i w Zaleszczykach od 7 godziny rano do 9 godziny wieczór. Reszta stacyj pełni ograniczoną służbę dzienną, t. j. od 9 godziny rano do 12 w południe, zaś od 2 do 7 godziny po południu w dniach powszednich i świątecznych, z wyjątkiem niedziel, w których służbę pełnią rano od 8 do 9, popołudniu zaś od 3 do 5 godziny. Stacye w Iwoniczu, Krynicy, Szczawnicy. Truskawcu i w Rabce pełnią ograniczoną służbę dzienną tylko podczas trwania sezonu kąpielowego, stacya zaś w Ułaszkowcach podczas trwania jarmarku tamże.

Stacye telegrafu połączone z urzędami pocztowemi podlegają w kwestych służby telegraficznej c. k. dyrekcyi telegrafów.

W roku 1879 przy wzmiankowanych 142 stacyach urzędowało ogółem 339 osób. W stacyach tych było ustawionych 240 aparatów systemu Morsego a 7 aparatów systemu Hughesa, razem tedy 247 aparatów. Baterye elektryczne składały się z 3639 sztuk elementów przeważnie Meidingerowskich.

Liczba depesz nadanych przy wszystkich stacyach wynosiła 424.857 sztuk, liczba depesz przybyłych 500.162 sztuk, a przetelegrafowanych 1,286.000 sztuk, razem 2.211.019 telegramów. Dochód *brutto* obliczony na 262.178 złr. w. a.

Z końcem roku 1879 wynosiła długość wytycznej (trasy) rządowych linii telegraficznych 4049·80 kilometrów, zaś długość drutu 8664·10 kilometrów.

Daty powyższe obejmują c. k. stacye telegraficzne, albowiem oprócz stacyj rządowych jest jeszcze w kraju 118 telegraficznych stacyj kolejowych z własnem urządzeniem, upoważnionych do załatwiania korespondencyj telegraficznych tak rządowych jak prywatnych.

Zarządy kolei żelaznych posiadają linie telegraficzne dla własnego użytku, których długość wytycznej wynosi 1557.16 kilometrów a długość drutu 3528.08 kilometrów.

Z doliczeniem stacyj i drutów kolejowych, było z końcem 1879 roku w kraju 260 stacyj załączonych w linie, których długość wytycznej wynosiła 5607.26 kilometrów, zaś długość drutu 12192 kilometrów.

Dla łatwiejszego utrzymania sieci linij telegraficznych w dobrym stanie, podzielony jest okręg c. k. Dyrekcyi telegrafów na 5 sekcyj, każda z jednym urzędnikiem na czele, którym podlega 46 dozorców stacyonowanych według potrzeby w różnych miejscowościach kraju.

Cały personal wynosi przy Dyrekcyi 18, przy stacyach 339, dla dozoru i utrzymania linij 51, razem 408 osób, nie licząc telegrafistów przy stacyach kolejowych.

## Z Izby sądowej.

*(Proces socyalistów).*

**Kraków**, 24 marca.

(Oryginalne sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

(*L*) Dzisiejszy dzień rozprawy nastręcza bardzo mało materyału do sprawozdania. Prawie całe przedpołudnie ubiegło na posiedzeniem tajnem, które jak wiadomo z poprzedniego listu, rozpoczęło się wczoraj. Po załatwieniu rozmaitych spraw na posiedzeniu tajnem, kazał p. przewodniczący otworzyć galerye dla publiczności i rozpoczęła się na nowo rozprawa jawna.

Odczytano na niej tylko jedną broszurę Bolesława Limanowskiego p. n. *Socyalizm jako konieczny objaw dziejowego rozwoju*. Jest to spora broszura *in octavo*, obejmująca 98 stronnic.

Po odczytaniu jej zabrał głos p. Mendelsohn i oświadczył: Z odczytanej broszury mogliście się panowie przekonać, że poglądy Limanowskiego są dość skrajne; ja, jak to świadczą moje listy, nie wyznaję tych zasad; nie wyznaję głównie poglądów na narodowość, chociaż z drugiej strony muszę wbrew twierdzeniu prokuratoryi oświadczyć iż jestem bliższym polskości niż prokuratorya państwa.

Za ostatnie wyrażenie żąda p. prokurator ukarania p. Mendelsohna w drodze dyscyplinarnej.

Trybunał po krótkiej naradzie uchwalił, że w wyrazach p. Mendelsohna nie ma istoty obrazy prokuratoryi, chociaż z drugiej strony zwrot ten w przemówieniu oskarżonego był niewłaściwy, w skutek czego uchwalił trybunał dać p. Mendelsohnowi ostrą naganę za nieprzyzwoite zachowanie się.

Po tym epizodzie zgodnie z życzeniem pp. sędziów przysięgłych, z których część nie mieszka w samym Krakowie, wszyscy zaś są ojcami rodziny, uchwalił trybunał z powodu świąt wielkanocnych odroczyć dalszą rozprawę do dnia 6 kwietnia r. b.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

‡ **Tarnopol**, 5 marca. (*Sprawozdanie Spółki Rolniczej w Tarnopolu*) Handel zbożowy w roku bieżącym zupełnie jest anormalny. Jak popyt za żytem, jęczmieniem, hreczką i owsem przybrał w ostatnich czasach w kraju naszym rozmiary niespodziewane, a produkta te osiągnęły ceny dawno już u nas niepraktykowane, tak znowu popyt za pszenicą nie może dotąd rozwinąć się na większą skalę. Ruch handlowy w tym artykule jest nadzwyczaj chwiejny, i w chwili kiedy zaczyna manifestować się zwyżka, nagle osłabia się popyt, a chociaż znacznych zmian w cenie nie sprawia, to jednakże na dłuższy czas ustalić się nie może. Przyczyny tego szukać potrzeba w tem, że zagranicą dotąd wcale pszenicy naszej nie poszukują, że ta tylko w kraju, na Szląsku i Morawie znajduje odbiorców. Skoro zapasów młynarzom ubywa, objawia się pokup — a po pokryciu potrzeby chwilowej ustępuje miejsce stagnacyi. W ubiegłym tygodniu objawił się wszędzie żywszy trochę popyt za pszenicą, nadchodzące święta nie pozwoliły mu jednak przybrać większych rozmiarów. W Peszcie i Wiedniu po objawach większego zaledwie kilka dni trwającego popytu, nastąpiła stagnacya i zniżka cen o 15 do 20 centów na korcu. Wnosząc jednakże z zapytań o pszenicę, chociaż nieśmiało się objawiających, mniemamy, że po świętach dopiero ożywi się prawdziwy i trwalszy ruch w handlu. Ceny Tarnopolskie za 100 kilogramów: Pszenica biała od 11.25 do 12.50, pszenica żółta od 11 — do 12.30, pszenica czerwona 11.25 do 12.50, żyto od 8.25 do 9.50, Jęczmień od 7 — do .25, groch od 7 — do 10.—, hreczka od 7.75 do 7.70. kukurudza od 7 — do 7.50, owies od 6.50 do 7.20, fasola od 8.— do 11.—, wyka od 6.50 do 7.—, koniczyna od 35 — do 46.—, rzepak od 10.50 do 11.50, rżyj od 9.— do 10.—, Tymotka od —.— do 25.—, okowita za 10.000 litrpr. od —.— do —.— zł.

— **Wyrób wódki** w 396 gorzelniach galicyjskich wynosił w styczniu roku bieżącego 704.753 opodatkowanych stopni alkoholu.

— **Wyrób piwa** w 193 browarach galicyjskich wynosił w styczniu b. r. 45 394 wywarzonych hektolitrów.

— **Produkcya i sprzedaż soli** wynosiła w styczniu bieżącego roku 88.866 metr. cetn. i zmniejszyła się o 1.016 metrycznych cent. w porównaniu z rezultatem ze stycznia 1879 roku. Sprzedaż soli zaś wynosiła w tym samym czasie 84.896 metr. cent. i zmniejszyła się o 1784 metr. cetn.

## OSTATNIA POCZTA

Deputacya Borszczowskiej Rady powiatowej z prezesem swym na czele i deputacya Rady gminy miasta Przemyśla złożyły na ręce miejscowych c. k. Starostów najszczersze życzenia i wyrazy najgłębszego przywiązania do Najj. Rodziny Monarszej, z powodu zaręczyn JCWysokości Najd. Arcyksięcia Następcy Tronu.

W prasie niemieckiej trwa ciągle dyskusya nad znaczeniem i doniosłością koncesyi zrobionej przez Leona XIII w znanym liście do arcybiskupa Kolonii *Köln. Ztg.* powiada, że koncesya ta nie miałaby wielkiego znaczenia, jeżeliby papież nie rozkazał lecz tylko pozwolił biskupom zawiadomić naczelnych prezydentów o nominacyach duszpasterzy i jeżeliby nie miał zamiaru uznania pod pewnemi warunkami prawa państwa do założenia *veto* przeciw tym nominacyom. Dowiadujemy się jednak, pisze *Köln. Ztg.* dalej, z dobrego źródła, że papież Leon gotów jest rzeczywiście uznać to prawo państwa pod pewnemi warunkami Chodzi mianowicie o to, do jakiej instancyi odnosićby się miano w razie, jeżeliby naczelny prezydent założył *veto* przeciw nominacyi. O odwołaniu się do trybunału kościelnego nie chce kurya rzymska ani słyszeć, ponieważ nie uznaje kompetencyi tego trybunału. Papież życzy sobie, aby ostateczna decyzya spoczywała w ręku ministerstwa stanu, ponieważ od władzy politycznej łatwiej spodziewać się można uwzględnienia trudniejszych wypadków.. Jedną z najważniejszych spraw jest oczywiście ponowne obsadzenie opróżnionych stolic biskupich. Mylnem jest mniemanie, jakoby ułaskawienie królewskie było wystarczającem, aby usuniętych biskupów wprowadzić napowrót do ich dawnych dyecezyj. Biskupi są usunięci i mogą być restytuowani tylko w drodze nowej prezentacyi. Faktem jest, że ministerstwo stanu zażądało od trybunału dla spraw kościelnych aktów destytucyi biskupów. Można więc przypuszczać, że rząd chce zbadać, którzy z usuniętych biskupów mniej są skompromitowani i dają rękojmię legalnego zachowania się na przyszłość. Ponowny wybór tych biskupów zostałby zatwierdzony przez rząd, ale ten ponowny wybór byłby nowym wyborem i oznaczałby ze strony kuryi uznanie dokonanego usunięcia przez trybunał dla spraw kościelnych.

*Post* umieściła artykuł widocznie inspirowany, pod napisem: „Państwo pruskie i list Leona XIII.“ W artykule tym powiedziano, że list papieża jest wprawdzie pierwszym krokiem, którego państwo ignorować nie może, ale z drugiej strony musi państwo na razie czekać dalszych kroków ze strony kuryi i czyli biskupi będą robili użytek z upoważnienia udzielonego im przez papieża. O zasadniczem uchyleniu ustaw majowych nie ma mowy,

Czytamy w *Frankf. Ztg.*: „W przemowie do Rady związkowej wyraził cesarz otuchę że także w nowym roku życia, który właśnie rozpoczął, pokój utrzymany zostanie. To wyrażenie cesarskie jest tembardziej uwagi godne, ponieważ w naszych kołach wojskowych przypuszczają na pewne, że w niebardzo dalekim czasie przyjdzie do wojny między Niemcami i Rossyą. Opinię tę podzielają wysocy dostojnicy wojskowi, a pewien znany południowo-niemiecki mąż stanu (Varnbüler), który ma bliskie stosunki z kanclerzem, zadaje sobie obecnie w *foyer* parlamentu pracę opowiadać każdemu ze znajomych posłów pod największym sekretem, że wojna jest bardzo bliską.“

Rząd francuski, ulegając presyi radykalistów, przyspieszył decyzyę w sprawie Jezuitów. Jak zapewniają, dekreta orzekające rozwiązanie kongregacyj jezuickich w Francyi są już gotowe, ale ogłoszenie ich nastąpić ma dopiero po świętach. Na mocy tych dekretów zagraniczni członkowie zakonu zostaną natychmiast wydaleni z Francyi, a członkom francuskim wyznaczony zostanie trzymiesięczny termin do uporządkowania spraw i rozejścia się. Inne nieautoryzowane kongregacye będą musiały w krótkim terminie przedłożyć swe statuta, które rząd zbada, i rozwiąże te kongregacye, których statut uważać będzie za przeciwny obowiązującym ustawom. Jezuitom nie będzie wolno wnosić prośby o upoważnienie rządowe.

Rząd łudzi się, jeżeli mniema że wypędzeniem Jezuitów z „wolnej“ republikańskiej Francyi ugłaska radykalistów. Powodzenie ośmiela, a radykaliści odnoszą w krótkim stosunkowo czasie drugi już ważny sukces. Zmusiwszy rząd do uległości w sprawie szkół i Jezuitów, będą z tym większym naciskiem domagać się powszechnej amnestyi. Już odbyło się w Paryżu zgromadzenie w tym celu, któremu przewodniczył Blanqui. Podnoszono na tem zgromadzeniu potęgę woli ludu i zachęcano go, aby korzystał nadal swej władzy. Radykaliści lyońscy zaś uchwalili postawić do Izby deputowanych kandydaturę Henryka Rocheforta, który, jak wiadomo, wykluczony został od amnestyi.

Nową wersyę o motywach odwołania ks. Orłowa z Paryża podaje paryski korespondent *Timesa* Według informacyj jego Rossya czekała tylko na sposobność stosowną zademonstrowania przeciw Francyi, aby naprawić błąd, popełniony przez ks. Gorczakowa, który w słynnej rozmowie z korespondentem *Soleila* w Badenie poczynił Francyi daleko sięgające obietnice. Każdy rozumny Rossyanin jest przekonanym, że Rossya kokietowała z Francyą tylko dlatego, aby uzyskać koncesye od Niemiec. Ale ks. Gorczaków posunął się za daleko i prowokował alians niemiecko-austryacki. Rossya, która znalazła się odtąd w położeniu bardzo niewygodnem, stara się wszelkiemi sposobami odzyskać napowrót zaufanie Niemiec. Dlatego to pochwycono tak skwapliwie sprawę wydania Hartmanna, aby ostentacyjnem zerwaniem z Francyą zadowolić Niemcy.

We środę nastąpiło zamknięcie parlamentu angielskiego. Lord-kanclerz earl of Cairns odczytał w Izbie lordów mesaż, w którym królowa dziękując parlamentowi za popieranie polityki, która wytknęła sobie za cel obronę państwa i zapewnienie powszechnego pokoju, powiada, że stosunki jej z mocarstwami są przyjazne i przychylne utrzymaniu pokoju w Europie. Królowa zapowiada rychłe uporządkowanie spraw Afganistanu i wspomina z zadowoleniem o podniesieniu przemysłu i ustaniu niekorzystnych stosunków handlowych.

Mamy dziś obszerniejsze streszczenie mowy wyborczej lorda Hartingtona z 23 b. m. Przywódca opozycyi w Izbie gmin wystąpił przeciw mowie wyborczej ministra Crossa, który wyraził się między innemi, że jeśli obecny rząd angielski upadnie, każde mocarstwo europejskie wiedzieć będzie, iż polityka Anglii zmieni się; że Rossya, państwo najbardziej despotyczne, tyrańskie i rządzące przemocą, będzie mogła do woli rozpościerać się, a przeto wolność Europy zostanie zagrożoną. Hartington zapytuje, czy wolno ministrowi miotać takie obelgi na państwo, z którem Anglia żyje w przyjaźni? Dalej dowodzi on, że dzisiejszy rząd angielski, gdyby utrzymał się przy władzy, sprzymierzy się z Niemcami i Austryą. Nie ma on nic przeciw Niemcom i Austryi: Austrya była dawniej państwem, dla którego Anglia nie mogła mieć sympatyi: ale teraz charakter rządu austryackiego zmienił się zupełnie, a lubo stanowisko Austryi w Europie nie jest tak silnem i utrwalonem, jak tego wielu pragnie dla dobra pokoju europejskiego, wszelako mowca nie może nic takiego dopatrzeć w charakterze terazniejszego rządu austryackiego, coby mogło wpływać na Anglików i budzić w nich najmniejszą nieufność i niechęć ku Austryi. Wątpi jednak Hartington, czy Anglia przystępując do takich oddzielnych przymierzy, przyłożyłaby się do utrzymania pokoju europejskiego. Scisły sojusz Anglii z jednem albo dwoma mocarstwami znaczy dziś przymierze przeciw jednemu albo dwom innem mocarstwom, a mowca mniema, że Anglia nie ma potrzeby wdawania się w każdą kwestyę polityki europejskiej. Anglia przyczyni się najlepiej do utrzymania pokoju europejskiego, jeśli mieć będzie wolne ręce i nie zwiąże się odrębnemi traktatami. Gdyby lud angielski powziął myśl, iż rząd zamierza zawrzeć przymierze, któreby w jakibądź sposób mogło zagrażać Francyi, odepchnąłby taką myśl natychmiast, jak również każde przymierze, któreby świadczyło o nieufności lub niechęci przeciw wielkiej republice francuskiej.

*Times* podają ważną i pomyślną dla Anglii wiadomość z Kabulu. Oto generał Roberts otrzymał 20 b. m. list z podpisem Muzy chana i wszystkich naczelników plemienia Ghizni, w którym oświadczają gotowość poddania się władzom angielskim i wysłania deputacyi do Kabulu dla prowadzenia układów. Wiadomość ta tem przyjemniejszą musi być dla Anglików, że właśnie w ostatnich czasach nadeszła była depesza zapowiadająca bliskie rozpoczęcie ponownej kampanii z powstańcami afgańskimi, których głównym punktem zbornym jest forteca Ghuzni. Zaczekać jednak jeszcze wypada na potwierdzenie owej wiadomości, która być może, jest tylko pogłoską tendencyjną dla ułatwienia zwycięstwa wyborczego torysów. O dalszych planach Angli względem Afganistanu wyraził się lord Cranbrook w Izbie lordów dnia 22 b. m. w sposób dość niejasny W odpowiedzi na interpelacyę br. Duravena oświadczył on, że niepodobna jeszcze oznaczyć dokładnie granicy Afganistanu ani też powiedzieć, jakie środki są zamierzone dla uzyskania zwierzchnictwa nad tym krajem. Herat nie jest tak wielkiej wagi, a mniejszą jeszcze mieć będzie, jeśli Anglia zajmie powiat Kandahar i niektóre wąwozy. Co do Heratu nie istnieje żadna umowa ani z Rossyą, ani z Persyą. W pewnych jednak okolicznościach nie byłoby tak niebezpiecznem, gdyby Persya posiadła Herat. Wszystkie te kwestye muszą na razie pozostać nierozwiązane, dopóki rząd nie będzie wiedział, co się stanie na wiosnę. Cranbrook spodziewa się rychłego uspokojenia Afganistanu i zdaje się, że kraj ten otrzyma własnych rządców, skoro zarządzone zostaną należyte środki ostrożności.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Budapeszt**, 25 marca. *Pester Cor.* donosi: Między reprezentantami węgierskiego i austryackiego ministerstwa handlu odbywają się poufne konferencye w kwestyi cłowej celem porozumienia się w sprawie nie-

których pozycyj taryfowych zostających w związku z niemieckim traktatem handlowym. Ostateczne porozumienie się stanowić będzie zadanie wspólnych konferencyj celowych, które później odbędą się w Wiedniu.

**Londyn**, 25 marca. W depeszy do ministra spraw zagranicznych Elliot oświadcza: Zupełnie nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby Najj. Cesarz Austryacki posyłał po mnie, aby pomówić o Gladstonie i jakoby wyraził się o nim w sposób przedstawiony. Przed sześciu tygodniami na balu danym na cele dobroczynne, Najjaśn. Cesarz Austryacki wspomniał o okazanej przez Gladstona jawnej nieprzychylności dla Austryi. Cesarz dodał: Spodziewam się, że nic nie zajdzie, coby obecne serdeczne stosunki między dwoma krajami zamącić mogło. Zapewne ktoś z publiczności pochwycił kilka słów, a resztę uzupełnił fantazyą.

**Petersburg**, 26 marca. *Smoleński Wiestnik* donosi, że ustawa, na mocy której wybory marszałków szlachty musiały być potwierdzane przez gubernatorów, została zniesioną.

**Paryż**, 26 marca. (*Tel. pryw.*) Według tutejszych informacyj lord Beaconsfield ma być podrażniony długim pobytem ks. Orłowa w Berlinie.

Lord Beaconsfield uwiadomił w Wiedniu, że wycieczki Gladstona przeciw Austryi znalazły ostrą naganę nietylko u torysów ale i u umiarkowanej partyi liberalnej.

Prezydent gabinetu Freycinet miał dłuższą rozmowę z nuncyuszem w kwestyi Jezuitów.

**Belgrad**, 26 marca. Dziennik urzędowy oświadcza, że ogłoszony przez *Nową Pressę* projekt austro-serbskiej konwencyi kolejowej nie jest autentyczny.

**Rzym**, 26 marca. (*Tel. pryw.*) Prawica Izby jest zdecydowaną poruszyć ponownie kwestyę *Italia irredenta* przy rozprawach budżetowych i zniewolić tym sposobem Depretisa do jeszcze kategoryczniejszych oświadczeń.

**Rzym**, 26 marca. Farini oświadczył, że bezwarunkowo nie przyjmie ponownego wyboru na prezydenta Izby. Dzienniki tutejsze wyrażają zdumienie z powodu znanego zarzutu *Nordd. Allg. Ztg.* (obacz *Sprawy zagraniczne*), jakoby prasa włoska była przeciw lordowi Beaconsfield i jego stronnictwu. Włochy życzą sobie tylko pokoju.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 24 marca 1880, godzina 2 min. 50. Losy kredytowe 180·—, Węg. akcye kredyt. 284·50, Akcye anglo-austr. 153·30, Akcye bankn Union 113·50, Akcye kolei Karola Ludwika 262·50, Akcye kolei północnej 240·—, Akcye kolei południowej 87·25, Akcyi kolei Alföld 158·—, Akcye kolei Elżbiety 190·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 162·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 82·50, Galic. oblig. indemn. 99·75, Losy z r. 1864 172·75, Akcye kolei siedmogrodzkiej 142·25, Akcye banku obrotowego —·—. Losy tureckie —·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 149·75, Rubel papierowy 1·24$^3/_4$, Wiedeńskie losy 120·25 Węgierskie losy 115·—, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 103·50. Usposobienie przytłumione.

**Wiedeń**, d. 24 marca 1880, godzina 5, minut. 40. Akcye kredytowe 295·50, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 262·25, Południowa —·—, Renta pap. 72.75, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 101·20, Gal. indemnizacyjne —·— Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·75, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor 9·50—, Usposobienie —

**Telegramy zbożowe** z d. 24 marca. Wiedeń: Pszenica 13·92 do 13.95 zł., żyto 11·— do 10·30 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 37·25 do 37·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 13·95 do 14·— zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·88 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 227·50, żyto —·—, spiritus loco 62·30, olej rzepakowy 53·60. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 66·25 olej rzepakowy 77·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Koziński

## NADESŁANE.



### Wykaz

wyciągniętych w dniu 24 marca 1880 roku. w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

**89 25 4 12 78**

Następne ciągnienia przypadają w dniach 7 i 21 kwietnia 1880.

**Z c. k. urzędu loteryjnego.**

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 26 marca 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 765.17mm. Psychrometr suchy — 3.5°C. Psychrometr wilgotny — 3 6°C. Prężość pary 3.4mm Wilgoć 98%. Zachmurzenie 0. Wiatr NW. Ozon 8.

Temperatura powietrza — 2 8°R.

Barometr wznosi się.

### Przyjechali do Lwowa.

dnia 26 marca 1880.

**Hotel Angielski.**

Pp M Pawlikowski z Krakowa. Sz. Kotowski z Rudy. W. Bieliński z Rossyi.

**Hotel George'a**

P A. Hausner z Brodów.

**Hotel Kuhna.**

Pp. A. Mijakowski ze Złoczowa A Schmidt z Skolego.

**Hotel Lazarusa.**

Pp. Dr. A. Piczenka ze Stanisławowa. H. Hajko z Rodatycz. J. Komarnicki z Jarosławia A. Bertolini z Rossyi. W. Dolleczek ze Stanisławowa.

### Odjechali ze Lwowa.

Pp E. hr. Borkowski do Ponikwy. F. hr. Karwicki do Brodów. S. hr. Tarnowski do Śniatynki. W. hr. Czechowicz do Glinian. F. Bissachim do Mościsk. S Znamirowski do Gorlic. W. Mierzeński do Tarnowa. H. Szeliski do Komborowic.

### Pociągi kolejowe.

#### Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

**Z Czerniowiec:** o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 33 po południu (pociąg mięszany)

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowskio główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 2 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

**Ze Stanisławowa:** (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min 24 wieczór.

#### Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego

**Do Podwołoczysk:** (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

**Do Krakowa:** o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 23 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min 50 w nocy (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy) pociąg osobowy)

---

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 marca 1880

| | płacą walutą austr. złr. | ct. | żądają walutą austr. złr. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. *(bez kupona)* | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 261 | 50 | 264 | 50 |
| Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k. | 161 | — | 164 | — |
| Banku hip. galic. 200 zł. w. a. | 292 | — | 295 | |
| Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. | 242 | — | | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. *(bez kupona bieżącego)* | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 97 | — | 98 | — |
| " " " 4 pr. w. a. | 89 | 75 | 90 | 75 |
| " " " 5 pr. okresowe | 97 | — | 98 | — |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 100 | 75 | 101 | 75 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a. | 100 | 50 | 102 | 50 |
| **3. Listy dłużne** za 100 złr. | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat | 92 | — | 94 | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5 proc. m. k. | 99 | — | 100 | — |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. | 98 | — | 100 | — |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a. | 99 | | 101 | — |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 20 | — | 22 | — |
| " " Stanisławowa | — | — | — | |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 47 | 5 | 57 |
| Dukat cesarski | 5 | 51 | 5 | 61 |
| Napoleondor | 9 | 43 | 9 | 53 |
| Półimperyał | 9 | 68 | 9 | 79 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 60 | 1 | 72 |
| " " papierowy | 1 | 24 | 1 | 26 |
| 100 marek niemieckich | 58 | — | 58 | 60 |
| Srebro | 99 | 50 | 100 | 50 |
| Kupony w srebrze | 99 | 95 | 100 | 25 |

### Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 22 marca 1880.

| 1. Dług państwa. | płacą | żądają. |
|---|---|---|
| Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad | 72.30 | 72.45 |
| luty sierpień | 72.30 | 72.45 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 72.95 | 73.10 |
| kwiecień-październik | 72.95 | 73.10 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. | 122.25 | 122.75 |
| " " 1860 po 500 złr. 5 pr. | 128 75 | 129.25 |
| " " 1860 po 100 złr. 5 pr. | 131 | 131 50 |
| " " 1864 (z premią) po 100 złr. | 173 25 | 173.75 |
| " " 1864 " po 50 " | 171 — | 172.— |
| Renty Com. po 42 lir. austr. | —.— | 29.— |
| Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc. | 146.50 | 147.— |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr. | 101.— | 101.50 |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr. | 87.85 | 88.— |

| 2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.) | | |
|---|---|---|
| Czech | 103.— | —.— |
| Bukowiny | 97.40 | 97.80 |
| Galicyi | 99.25 | 99.75 |
| Niższej Austryi | 104.50 | 105.— |
| Siedmiogrodu | 88.90 | 89.30 |
| Węgier | 91 — | 91.50 |

| 3. Akcye. | | |
|---|---|---|
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189 | 153.80 | 154. |
| Inst. kred. dla handlu po 160 złr. | 299.75 | 300.— |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 797.— | 805.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego a. 600 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 611.— | 614.— |
| Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. " | 191.— | 191 50 |
| Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2390.— | 2395.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr. | 263. | 263 50 |
| Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr. | 163.— | 163 50 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk. | 277. | 277.50 |
| Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a. | 88.25 | 88.50 |
| I. kol. węg. gal. a 300 zł. w srebrze | 135.50 | 136.— |

| 4. Listy zastawne losowane. | | |
|---|---|---|
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | 103,— | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr. | 105.75 | —.— |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| " " " w 20 l. 7 pr. | 101.— | —.— |
| " " " w 36 l. 5$^1/_2$ pr. | 95.50 | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. | 90.25 | —.— |
| " " " po 5 proct. | 97.10 | 97.50 |
| " " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne | 97.10 | 97 50 |
| Gal. bankn hip. po 6 proc. | 101.20 | 101.50 |
| Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc. | 101.75 | 102.25 |
| Banku narodowego po 5 proc. | —.— | —.— |
| Węg. Tow. ziem. po 5$^1/_2$ proc. | 101.75 | 102.50 |
| " " po 5 proc. | 98.25 | 98.75 |

| 5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
|---|---|---|
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 86.75 | 87.25 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 99.50 | 100.— |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. | 104.50 | 105.— |
| " " po 100 zł. w. a. | 100.75 | 101.50 |
| Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr. | 106.— | 106.50 |
| " " " II. emisyi | 103.50 | 104.— |
| " " " III. " | 102.50 | —.— |
| " " " IV. " | —.— | —.— |
| Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 88.75 | 89.— |
| z r. 1867 | 92.80 | 93.20 |
| z r. 1868 | 86.30 | 86.70 |
| z r. 1872 | 84.30 | 84.80 |
| Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr. | 85.— | 85.25 |

| 6. Losy. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | 180.75 | 181.25 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 43.25 | 43 75 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k. | 107.— | 107.50 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 17.50 | 18.— |
| Losy miasta Krakowa | 20.25 | 21 — |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 43.25 | 43.75 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 41.75 | 42.50 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa | 20. — | 20 50 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 51.75 | 52.25 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 45.25 | 45.75 |
| Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.) | 25. | 27.— |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 123 50 | —.— |
| " po 50 zł. m. k. | 62.50 | 65.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 32.75 | 33.25 |
| Windischgratza po 20 zł. m. k. | 37.50 | 38.— |

| 7. Weksle (na 3 miesiące) | | |
|---|---|---|
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark p. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 118.65 | 118 75 |
| Paryż za 100 fr, | 46.90 | 46.95 |

| Kurs złota. | | |
|---|---|---|
| Dukat cesarski men. | 5.57. | 5.58.— |
| " pełnej wagi | 5.56.— | 5.57. — |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.47.— | 9.48.— |
| Rossyjski imperyał | 9.71.— | 9.73.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

**Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej**

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 24 marca 1880

| | zł | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 72 | 90 |
| " " " w srebrze | 73 | 35 |
| Renta w złocie | 88 | 20 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 129 | 30 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 842 | — |
| " " kredytowego | 297 | 40 |
| Londyn | 118 | 70 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 47$^1/_2$ |
| Dukat cesarski men. | 5 | 57 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 35 |

---

# Dziennik Urzędowy.

(1987) **Edykt.**

L. 1072. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla spółek handlowych firma Isaka Wolfa Brettlera i Jakóba Bacdaffa dla handlu mąką i surowemi produktami w Kołomyi wciągniętą została.

Firma ta będzie przez obu wspólników w ten sposób podpisywsną, że Isak Wolf Brettler nazwisko „Brettler" a Jakób Baidaff nazwisko „Baidaff" dołoży.

Kołomyja 29 stycznia 1880.

(2187) **Ogłoszenie**

L. 13. Podpisany komisarz konkursowy w upadłości Józefa Ribnera ogłasza niniejszem, że przy sposobności likwidacyi na dzień 7 kwietnia 1880 r. o 10 rano odbyć się mającej powzięte będą na żądanie zarządcy massy uchwały:

a) co do wysokości wynadgrodzenia byłego zarządcy,

b) co do oznaczenia ryczałtu dla obecnego zarządcy,

c) co do sposobu z realizowsnia majątku krydalnego, w którym to celu wszystkich wierzycieli konkursowych niniejszem zapraszam.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów dnia 20 marca 1880.

Herold.

(1945) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien in Strafsachen als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 5578 der Zeitschrift „Neue Freie Preße" d/o 9 März 1880 durch das Feuilleton unter der Aufschri „Der Typus einer Wienerin" das Vergeheen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P O, das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 11 März 1880.

Weitenhiller m. p.

Fellner m. p.

(2160 1—3) **Edykt.**

L. 5810. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Fedkowi Szpytko o zapłatę sum 143 złr. 88 ct. i 49 złr. w. a. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 18 w Moczeradach położonej, dłużnikowi należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to: I. dnia 26 kwietnia 1880, II. dnia 26 maja 1880 i III. 28 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 11tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 400 złr., zakład 40 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 31 grudnia 1879.

(2159 1—3) **Edykt.**

L. 5808. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie uprz. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Andruchowi Kinacz o zapłatę 150 złr. w. a. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 27 w Bochowicach położonej, dłużnikowi należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to: I. dnia 26 kwietnia 1880, II. dnia 26 maja 1880 i III. dnia 30 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 11tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 300 złr. zakład 30 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 30 grudnia 1879.

(2161 1—3) **Edykt.**

L. 8252. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie Berla Blumenberga przeciw Maryi Ciepilowskiej o zapłatę 14 złr. w. a. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 208 w Husakowie położonej, dłużniczki należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to: I. dnia 27 kwietnia 1880, II. dnia 1 czerwca 1880 i III. dnia 1 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 350 złr. w. a.

Zakład 35 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 2 grudnia 1879.

(2162 1—3) **Edykt.**

L. 8500. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 28 kwietnia 1880 jako na pierwszym, na dniu 31 maja 1880 jako na drugim, a na dniu 5 lipca 1880 jako na trzecim terminie, każdym razem o 11tej godzinie przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 7 w Ostrożcu położonej, Hryńka Nakonecznego własnej, na zaspokojenie pretensyi Kudy Wolfiuger z dołożeniem że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 610 złr. w. a.

Zakład 61 złr. w. a.

Warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Mościska dnia 4 marca 1880.

(2169 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10527. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Noworyty i Majera Litwaka w kwocie 800 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. k. 54/543 w Dolinie położonej wedle księgi gruntowej Tom. III. pag. 1086 n. p. II haer. na imię Jana Majchrowicza rozpisanej w trzech terminach t. j. w dniu 1go kwietnia 13 maja i 3 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 11 rano.

Cena wywołania wynosi 845 zł.

Wadyum zaś 10 prc.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Dolina 2 marca 1880

(2165 1—3) **Edykt.**

L. 14306. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 4986 złr. 81 ct. w. a. i kwoty 181 złr. 25 ct. w. a. przymusową licytacyją sprzedaż dóbr Borszowica i Bybło Maryana Aleksandra Podoskiego i nieletnich Waleryi, Józefa, Hieronima, Maryana Podoskich własnych, trzeci termin licytacyjny na dzień 26 kwietnia 1880 o 10 godzinie przed południem, w gmachu sądowym w Przemyślu, pod następującemi warunkami:

1) Dobra w tym terminie nawet poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej 40 000 złr. sprzedane zostaną;

2) Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr w sumie 105.800 złr. w. a.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 5 proc. ceny wywołania 105.800 złr. to jest sumę 5.290 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny tych dóbr można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl 3 marca 1880.

(2163 1—3) **Edykt.**

L. 155. W dniach 26 kwietnia, 24 maja i 25 czerwca 1880 o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. k. 8 subrep. 125 w Jasieniowcu położonej, wedle dom. tom. II. pag. 194 n. 1 haer. Kseni Kostraba i Justyny Hładun własnej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w kwocie 693 złr. w. a. z pn.

Za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową 1200 złr. w. a., wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Reszta warunków w registraturze.

O tem zawiadamia się interesowanych wreszcie wszystkich innych wierzycieli, którzyby po dniu 27 marca 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do księgi gruntowej realności sprzedać się mającej weszli, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała niniejsza wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich kuratora Fedora Prokopow.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów 5 lutego 1880.

(1666 1—3) **Edykt.**

L. 112. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia odnośnie do tusądowego edyktu z 7go grudnia 1879 l. 25540 Jana Blaschkiego, Alojzię Mercinową i Józefę Vittich z miejsca pobytu i życia niewiadomych ewentualnie ich z imienia życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż na prośbę Rozalii Siateckiej do praes. 2 stycznia 1880 l. 112 polecił sąd tutejszy urzędowi ksiąg hipotecznych ażeby tenże w stanie czynnym realności pod l. k. 30 dawna 34 nowa w Drohobyczu na przedmieściu Zwarycz położonej przy pozycyach Tom. IV pag. 98 i 99 n. 55 i 56 i Tom. IV pag. 107 n. 66 haer. zanotował, iż Rozalia z Blaszków Siatecka względem nabycia własności 3/6 części tejże realności przez zasiedzenie spór do l. 25540/79 przed tutejszym sądem przeciw Janowi Blaszkiemu, Alojzji Marcin i Józefie Vittichowej i ich spadkobiercom wytoczyła.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz dnia 1 lutego 1880.

(2185 1—3) **Edykt.**

L. 1068. C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, że celem ściągnięcia sumy 400 zł. w. a z pn. Adolfowi Vayhingerowi od Michała Palmarin przypadającej odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż w dniu 16 kwietnia 1880 11/128 części realności pod l. k. 4 w Starym Sączu położonej, w dniu zaś 21go kwietnia 1880 sprzedaż 1/16 części realności pod l. k. 24 w Starym Sączu Michała Palmarina własnych, każdym razem o godzinie 10tej z rana w tutejszym sądzie, na którym wspomnione części nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania 11/128 części realności pod l. k. 4 wynosi 474 zł. 80 ct. a 1/16 część realności pod l. k. 24 — 209 zł. 93¾ ct. w. a. wadyum zaś 41 zł. względnie 21 zł. w. a.

Wykazy hipoteczne protokół oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych interesantów ustanowiony został kuratorem Feliks Schmidt obywatel tuteiszy.

Z c. k. Sądu powiatowego

Stary Sącz 9 marca 1880.

(2183 1—3) **Edykt.**

L. 840. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie a to 3 rat po 136 zł. 8 ct. oraz reszty 2109 zł. 86 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 1 w Brzeżanach na Adamówce według Dom. II III pag. 219. 42 n. 6 Tober. Ludwiki Filipiny 2 im. Wierzbickiej własnej w dniu 7 kwietnia i 7 maja 1880, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Realność ta zostanie na tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 8500 a wadyum 850 zł.

Gdyby realność ta w powyższych terminach sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 13go maja 1880 o godz. 10tej rano.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby po dniu 19 grudnia 1879 do tabuli weszli, lub którymby niniejsze postanowienie z jakichkolwiekbądź przyczyn doręczonem być nie mogło, przez kuratora adwokata Dr. Leona Madejskiego.

Brzeżany 23 lutego 1880.

(2182 1—3) **Edykt.**

L. 345. Niniejszem uwiadamia się, że ku zaspokojeniu pretensyi Władysława Lewickiego w kwocie 200 zł. a. w. z pn. przeciw Markusowi Spitzenowi odbędzie się dnia 14 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż 3/4 części realności w Brzeżanach pod l. k. 230 położonej, stanowiącej ciało tabularne niżej ceny szacunkowej 580 zł. 8 ct. lub za jakąkolwiekbądź cenę.

Za cenę wywołania ustanawia się 580 zł. 8 ct. a. w.

Wadyum wynosi 58 zł. a. w.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Zminkowskiego tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego t. j. po dniu 18go lutego 1879 do tabuli weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła przez edykta ustanowionego kuratora adwokata krajowego Dr. Madejskiego z substytucyą adwokata krajowego Dr. Finkelsteina.

C. k. Sąd powiatowy

Brzeżany 28 lutego 1880.

(2117 1—3) **Obwieszczenie**

L. 1183. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności w Posadzie jaśliskiej pod l. k. 125 położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużniczki Pelagii Kostycz własnej celem ściągnienia przez Maryiem Leizor wywalczonej sumy wekslowej 45 złr. a. w. z pn. w dniu 28 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1050 zł. a. w. zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów 26 lutego 1880.

(2190 1—3) **Edykt.**

L. 69. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Baltazara i Reginy Imielskich w kwocie 47 złr. 50½ ct. w dniu 7 kwietnia i w dniu 7 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 146/196 w Łodygowicy Szczepana Imielskiego własnej.

Cena szacunkowa 1194 złr. 20 ct.

Wadyum 120 złr. w. a.

Realność pomniona na obydwóch terminach jedynie wyżej ceny szacunkowej lub też za takową sprzedaną będzie.

Protokół opisania i oszacowania, wyciąg tabularny, oraz warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec 3 lutego 1880.

(2189 1—3) **Edykt.**

L. 8293. Ck sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem ściągnięcia pretensyi Maurycego Reicha w kwocie 158 złr. 16 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 7 kwietnia i w dniu 7 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności w Międzybrodziu Żywieckim pod lk. 37 położonej, Macieja Libionki własnej, wykazem hipotecznym l. 79 księgi gruntowej gminy Międzybrodzia Żywieckiego objętej, tudzież realności w Międzybrodziu żywieckim pod l. k. 39 położonej, Majchra Wawoka własności będącej, wykazem hip. l. 88 objętej, z tem, iż na powyższych terminach te realności jedynie za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania realności pod l. k. 37 stanowi 299 złr. zaś realności pod l. k. 39 kwotę 790 złr.

Wadyum 39 złr. względnie 79 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec dnia 30 grudnia 1879.

(2170 1—3) **Edykt.**

L. 6882. C. k. sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie wierzytelności Judy Hersza Finka w sumie 70 zł. a. w. z pn. realność pod l. 91 w Czyszkach położona, do Jędrzeja Grodzickiego należąca, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 5 kwietnia i 10 maja 1880 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na ostatnim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

Cena wywołania 670 zł.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki licytacyi można w t s. registraturze przejrzeć.

Winniki 20 grudnia 1879.

(2168 1—3) **Edykt.**

L. 1740. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kon. 46 subr. 58 w Hanusowcach położonej, dłużników Wasyla i Nastki Wowk własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 26 kwietnia 1880, dnia 20 maja 1880 i dnia 18 czerwca 1880, każdym razem o godz. 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów 16 lutego 1880.

(2179 1—3) **Edykt.**

L 6343. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce, niniejszem podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej P. Emilii Riszka przeciw Wilhelminie i Wilhelmowi Długoszewskim tudzież Jakóbowi Pfeffer na zaspokojenie kwoty 118 zł. w. a. z przynależytościami, a względnie Süssli Stegerowej odbędzie się publiczna egzekucyjna licytacya 2/9 części realności pod Nr. 136/157 w Wieliczce w trzech terminach mianowicie: dnia 3 czerwca 1880, dnia 8 lipca 1880 i dnia 5 sierpnia 1880 r. w gmachu sądowym w Wieliczce, każdym razem o godź. 10 na dwóch pierwszych terminach, wyżej, zaś na ostatnim terminie nawet niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 523 zł. 43 ct. w. a. zaś wadyum 53 zł. w. a. w gotówce.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny, protokół opisania i oszacowania w tutejszym sądzie przed i w czasie licytacyi przejrzeć wolno.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 7 marca 1880.

(2181 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4779. Wacław Adamski notaryusz ma z urzędu notaryalnego w Szawinie dnia 31 marca 1880 ustąpić, zaś dnia 1 kwietnia 1880 urząd notaryalny w Podgórzu w obwodzie sądu krajowego Krakowskiego objąć.

C. k. sąd wyższy.

Kraków dnia 24 marca 1880.

(2188 1—3) **Edykt.**

L. 8004. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż w celu ściągnięcia restującej pretensyi wekslowej Jakóba Studenckiego w kwocie 313 zł. 7 ct. a. w. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 320 w Żywcu położonej, wedle księgi głównej miasta Żywca Tom XI. sk. 40 Anny Scieszkowej własnością będącej, w dniu 7 kwietnia i w dniu 7 maja 1880, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2450 zł.

Wadyum 245 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec dnia 30 grudnia 1879.

(2057 1—3) **Edykt.**

L. 832. Z strony c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy wzywa się tych, którzy jako wierzyciele massy spadkowej po na dniu 30 grudnia 1878 w Podpieczarach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej Klementyny hr. Miączyńskiej jako mają w tutejszym sądzie, celem zgłoszenia i udowodnienia takowych na dniu 15 lipca 1880 do godz. ran się jawili, lub aż do tego terminu swą prośbę pisemnie podali, inaczej nie mogą się upominać o zaspokojenie z spadku, jeśliby takowy przez wypłaty zgłoszonych należytości został wyczerpanym i jeżeli nie służy im prawo zastawu.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica 10 marca 1880.

(1657 1—3) **Edikt.** Zl. 2663.

Das k. k. Landesgericht in Krakau macht kund, daß an die Stelle des Bezirks-Richters S... Czerium... den Bezirks-Gerichts-Adjunkten Dr. Dro... Pogor... lski zum Concurscommissär der Concursmasse Salomon Samuel, Josef Grauer u. Josef Zins bestellt worden ist.

Krakau am 28 Februar 1880.

(1877) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5ten März 1880, Zahl 3977 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Grazer Volksblatt" Nr. 52 v. 4 März 1880 wegen des Art. „Die Irredenta" beginnend mit „Die vom Comitato Lombardo" und endend mit „Im Februar 1880. Das Comitato Lombardo" nach §. 65 a St. G. verboten.

(2155 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 980. W celu zabezpieczenia zwykłych budowli zachowawczych w okresie trzyletnim 1880, 1881 i 1882 na gościńcu zakluczyńskim w okręgu budowniczym Nowosądeckim w sekcyi Ciężkowickiej wykonać się mających, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1880 r. o godzinie 12tej w południe w c. k. starostwie w Nowym Sączu licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót w r. 1880 wykonać się mających wynosi 1494 złr. $76\frac{1}{2}$ ct. wal. austr.

Odnoszące się do tych budowli ogółowe i szczegółowe warunki, jak niemniej kosztorys sumaryczny wraz z planami i wykazem cen jednostkowych przeglądnąć można tamże podczas godzin urzędowych.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. z dołączeniem 5 prc. od sumy fiskalnej wynoszącego wadyum, z wyrażeniem zaofiarowanej sumy nietylko cyframi ale też i literami należy wnieść przed oznaczonym terminem w pomienionem c. k. starostwie.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 20 marca 1880.

(2152 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1244. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 465 zł. 13 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tut. sądzie w trzech terminach dnia 9go kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Pfeifera pod l. k. 3 w Bekersdorfie w powiecie Podhajeckim położonej stanowiącej ciało hipoteczne l. 58 w Bekersdorfie.

Cena wywołania wynosi 4500 zł. a wadyum 450 zł. a. w. realność ta na trzecim terminie poniżej ceny 3000 zł. w. a. sprzedaną nie będzie.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli, którzyby po dniu 30go grudnia 1879 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała ta doręczoną być nie mogła, mianowany pan Piotr Kuryś z Podhajec.

Podhajce dnia 20 lutego 1880.

(2156 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9185. W celu zabezpieczenia wykonania budowli zachowawczych w latach 1880 1881 i 1882 na gościńcach państwowych w bocheńskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 15 kwietnia 1880 r. o godzinie 12tej w południe w c. k. starostwie w Bochni licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót w r. 1880 wykonać się mających wynosi 4176 zł. $09\frac{1}{2}$ ct.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami, najpóźniej do godziny 12tej w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 16 marca 1880.

(2000 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1535. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach skutkiem wniesionego pozwu Joanny Wolskiej 2 m. Fuksikowej przeciw Maryi Wrześniewskiej o zapłacenie sumy 500 złr. w. a. z pn. ustanawia dla nieobecnej i z miejsca teraźniejszego pobytu niewiadomej Maryi Wrześniewskiej kuratorem pana adwokata Dra. Lorię na koszt i niebezpieczeństwo tejże, a doręczając kuratorowi dekretacyę pozwu z dnia 20 listopada 1879 l. 8433, wyznacza termin do rozprawy sumarycznej na dzień 31 maja 1880 o godzinie 9 z rana, na którym pozwana osobiście w sądzie stanąć i na skargę odpowiedzieć lub też wcześnie przed powyższym terminem ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony udzialić lub wreszcie innego zastępcę sobie obrać i sądowi takowego podać ma, inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy
Wadowice dnia 11 marca 1880.

(2020 2—3) **Edykt.**

L. 14604 Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Chaima Marka, że wniesiony przeciw niemu pozew firmy Nathana i Herela Boralów o zapłacenie sumy 594 zł. 82 ct. w. a. z pn. i uznanie, że uzyskany zakaz na majątku ruchomym Chaima Marka jest usprawiedliwiony ustanowionemu dla nieobecnego w osobie adw. Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem adw. Dr. Wurcla do wniesienia obrony w przeciągu dni 90 uchwałą z dnia dzisiejszego udzielonym został.

Rzeczą zatem będzie Chaima Marka rzeczonemu kuratorowi bezwłocznie dać swą informacyę, lub innego rzecznika sądowi wskazać, inaczej bowiem złe skutki z zaniechania tych ostrożności powstać mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów 26 listopada 1879.

(1958 2—3) **Edykt.**

L. 1962. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza niniejszem, że dla z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomych Antonii Kleja, Angieli, Władysława i Józefy Martinkowith, celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 29 sierpnia 1879 l. 1962., według której zaintabulowanie wykreślenia prawa zastawu według Dom. Tom. I pag. 168 n. 1 on. dla sumy 200 zł. m. k. na rzecz Antonii Kleja, tudzież dla sumy 250 zł. mk. na rzecz Angieli, Władysława i Józefy Martinkowith w stanie biernym realności drewnianej l. k. 4 w mieście Andrychowie zaintabulowanego dozwolono, ustanowił kuratorem p. Marcina Gayczaka w Andrychowie.

O tem zawiadamia się powyższych z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomych z tem wezwaniem, aby w należytym czasie potrzebne informacye nstanowionemu kuratorowi udzielili, lub sobie innego zastępcę obrali, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Andrychów 29 sierpnia 1879.

(2087 2—3) **Edykt.**

L. 935. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie zawiadamia, że celem zniesienia wspólnej własności gospodarstwa gruntowego pod l. 79/52 w Szynwałdzie położonego odbędzie się stosownie do t. s. rezolucyi z dnia 1 czerwca 1876 l. 1075 na trzecim terminie to jest dnia 10 maja 1880 o godź 10 rano w sądzie tut. publiczna przymusowa sprzedaż wspomnionej realności z 31 morgów 406 kw. sąż. gruntu i budynków mieszkalnych składającej się, Rozalii Job i Chajma Halporna własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na którym to gospodarstwo gruntowe pod warunkami t. s. rezolucyą z dnia 1 czerwca 1876 l. 1075 ogłoszonem, jednak nawet niżej ceny wywołania 1823 zł. 50 ct. a. w. tj. za jakąbądź cenę sprzedane będzie.

Tarnów dnia 26 lutego 1880.

(2140 2—3) **Edykt.**

L. 1525. C. k. sąd powiatowy w Załościach zawiadamia niniejszem Justyna i Maryę Bielaków z miejsa pobytu niewiadomych. iż na podstawie skryptu dłużnego z 27 grudnia 1871 wydany został na prośbę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościań: pod dniem 30 października 1876 do l. 4115 nakaz zapłaty sumy 673 zł. 66 ct. w. a. i ustanowionemu dla nich kuratorowi p. Bronisławowi Malkowskiemu z Załoziec doręczony. Poleca się zatem Justynowi i Maryi Bielakom, aby swemu kuratorowi odnośną informacyę udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi donieśli, w ogóle zaś, ażeby wszelkich możebnych środków prawnych do obrony użyli, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli

Załośce dnia 1 października 1879.

(2112 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6155. Ces. król. Sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 7go maja, 7go czerwca i 5 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 37 w Wielunicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Stefana Leśków własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 500 zł.

Cena wywołania 900 zł.

Zakład 90 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 5 listopada 1879.

(2014 2—3) **Edykt.**

L. 5910. C. k. Sąd krajowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Zielińskiego, że Towarzystwo Zaliczkowe Krakowskie wniosło przeciwko niemu pozew wekslowy de pres. 27 lutego 1880 l. 5652 o zapłacenie 120 zł. w załatwieniu którego wydany nakaz zapłaty zaskarżonej sumy w dniach 3 ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Ichheiserowi w Krakowie doręczony został.

Wzywa się nieobecnego Józefa Zielińskiego aby ustanowionemu kuratowi wszelkich do obrony środków udzielił lub innego obrońcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 1 marca 1880.

(2012 2—3) **Edykt.**

L. 5723. C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. I we Lwowie zawiadamia nieobecnego Karola Beera, że Józefa i Antonina Beer wniosły pod dniem 4go lutego 1880 l. 5723 prośbę o uznanie tegoż za zmarłego.

Wzywa się przeto Karola Beera aby w ciągu roku jednego licząc od ostatniego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej tem pewniej dał wiadomość o sobie inaczej za zmarłego zostanie uznanym.

Kuratorem dla Karola Beera ustanawia się p. adw. Dr. Madejskiego ze substytucyą p. adw. Dra Jamińskiego.

Od c. k. sądu powiat. m. del. S. I.
Lwów dnia 27 lutego 1880.

(2128 2—3) **Edykt.**

L. 424. Dnia 3 czerwca, 8 lipca i dnia 12 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 1/45 w Koniowie ciała tabularnego niestanowiącej Stefana Sydor własnej, wsprawie Zakładu kredytowego wość. o 89 zł. 19 ct. a. w.

Cena wywołania wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy
Starasól dnia 21 lutegoo 1880.

(2085 2—3) **Edykt.**

L. 8261. Dnia 5 maja 1880, dnia 3 czerwca i dnia 8 lipca 1880 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 32 w Maksymowicach położonej, wedle wykazu hip. 6 ciało hipoteczne stanowiącej, w sprawie Kellmana Baumwollspinnera przeciw Hryciowi Bednarzowi, tudzież Iwanowi i Maryi Bednarzom pto 100 złr. w. a. z przynależytościami.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1560 złr.

Wadyum 156 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Sambor dnia 25 lipca 1879.

(2150 2—3) **Edykt.**

L. 96. Leon Sobański, fałszywie Ludwik Kwiatkowski zwany, mający pochodzić z Kielc w Królestwie polskiem, zmarł w Wiśniowej 28 sierpnia 1878 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Nieznanych spadkobierców i wierzycieli wzywa się, ażeby do 6 miesięcy do sądu z pretensyami swemi do spadku tego zgłosili się ileże pozostałość wydaną zostanie właściwemu sądowi ces. rossyjskiemu lub osobie do podniesienia spadku tego uprawnionej.

Frysztak 28 lutego 1880.

(2113 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6279. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 7 maja, 7 czerwca i 9 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 29/74 w Hruszatycach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Iwana Mielniczka własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 zł. 84 ct.

Cena wywołania 500 zł.

Zakład 50 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostąnie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 5 listopada 1879.

(2153 2—3) **Edykt.**

L. 5143. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Wolfa Gottlieba w kwocie 51 zł. 55 ct. odbędzie się licytacya połowy realności pod l. 335 w Sieniawie nieobecnego Michała Niedzielskiego własnej na dniu 15 kwietnia, 13 maja i 17go czerwca 1880 o 10tej godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 31 grudnia 1879.

(2151 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 901. Licytacyę realności Antoniego Wieczorkiewicza w Siółku koło Podhajec pod l. 22 położonej na przymusowe pokrycie pretensyi Chaima Hersza Zimeta rozpisuje się na termina 1 kwietnia, 11 maja i na 14 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym cena wywołania oraz szacunkowa 240 zł.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Oczem się wszystkich chęć kupienia mających niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy
Podhajce dnia 8 marca 1880.

(2115 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6157. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 7 maja, 7 czerwca i 7 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 7 w Chraplicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Katarzyny i Wasyla Sałamachów własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 239 zł. 80 ct. i 95 zł. 92 ct. Cena wywołania 700 zł.

Zakład 70 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 5 listopada 1879.

(1957 1—3) **Edykt.** L. 16201.

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Teofila Adamskiego, ze skryptu dłużnego, w formie aktu notaryalnego, w dniu 15 lipca 1876 przed c. k. notaryuszem Wisłockim w Tarnowie do l. 5906 zeznanego pochodzącej, przyznanej w sumie 1400 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod nr. 110 w Tarnowie na Zabłociu położonej, do dłużnika Tobiasza Blausteina należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w terminie jednym 10 maja 1880 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3079 złr. 20 ct. w. a., poniżej której w terminie powyższym realność ta również sprzedaną będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 300 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a wszczególności Fryderyka Röttinger do rąk własnych w Tarnowie, zaś wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 5 sierpnia 1878 do hipoteki realności rzeczonej weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub też późniejsza zapaść mająca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Psarskiego z substytucyą adwokata dr. Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

Tarnów dnia 26 lutego 1880.

(1937 1—3) **Edykt.**

L. 4041. C. k. sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należącej się Fryderykowi Chrząszczowi reszty z ceny kupna w kwocie 5000 złr. z procentem 8% od 14 sierpnia 1875 i zaległości procentowej w kwocie 110 złr., kosztów egzekucyjnych w kwotach 12 złr. 31 ct., 8 złr. 25 ct., 9 złr. 7 ct., 7 złr. 22 ct., 124 złr. 34 ct. i 65 złr. 14 ct. odbywać się będzie w gmachu tegoż sądu przymusowa publiczna sprzedaż majętności „Zaskawie“ czyli Czorcza ze Strzyżowcem w gminie katastralnej Graboszyce w powiecie Andrychowskim położonej, Jana Sosnowca, Zofii Sosnowcowej, Tomasza Brombosza, Józefa Pietrańczyka, Maryi Zielińskiej, Ignacego Mosgały i Maryanny Żakowej własnej, w terminach dnia 13 maja, 17 czerwca i 15 lipca 1880 o godzinie 10tej rano pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 23143 złr. 60 ct.

Wadyum wynosi 2300 złr.

Na tych terminach majętność poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie; wrazie, gdyby na tych terminach przynajmniej cena wywołania uzyskaną nie została, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli co do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 15 lipca 1880 o 4tej po południu, na którym niestawający za przystępujących do wniosków większości stawających uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono dr. Ichheisera.

Kraków 20 lutego 1880.

(2129) **Edykt.**

L. 1515. Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że na skutek podania Eugeniusza hr. Kińskiego, właściciela firmy „Eugen Graf Kinsky'sche Herrschaft Skole“ tutaj na dniu 31 stycznia 1880 do l. 1515 wniesionego wykreślił w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych prokurę tej firmy Alfredowi Schmatera poruczoną, jako już zgasłą, z powodu odwołania dotyczącego pełnomocnictwa ze strony właściciela firmy.

Sambor 3 lutego 1880.

(2030 3—3) **Edykt.**

L. 4033. C. k. sąd powiatowy w Myślenicach podaje do wiadomości, że na dniu 28 października 1877 umarła w Myślenicach Helena Szafrańska z pozostawieniem testamentu z dnia 28 października 1877, w którym ustanowiła swego syna Ludwika Szafrańskiego spadkobiercą z substytucyą Leona i Tekli Orleckich. Ponieważ miejsce pobytu Ludwika Szafrańskiego nie jest wiadome, przeto c. k. sąd powiatowy wzywa go, aby w ciągu roku się zgłosił, i do spadku oświadczył, ponieważ w razie przeciwnym pertraktacya spadku będzie przeprowadzona z ustanowionym dla niego kuratorem c. k. notaryuszem Leonem Romawiczem.

Myślenice 15 lutego 1880.

(2021 3—3) **Edykt.**

L. 15671. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia, Ozyasza i Majera Hönigsberga z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim i Wolfowi Hönigsberg na podstawie wekslu z daty Stanisławów 21 sierpnia 1879 i protestu z dnia 22 listopada 1879 na 240 złr. na rzecz kasy oszczędności w Stanisławowie wystawionego i przyjętego, wydano nakaz zapłaty tejże sumy i ustanowionemu dla nich kuratorowi Dr. Rosenbergowi doręczono.

Stanisławów 17 grudnia 1879.

(2109 3—3) **Edykt.**

L. 915. Na zaspokojenie pretensyi w kwocie 1000 zł. w. a. z pn. Bronisławie Dobrzyńskiej od Eliasza Süsskinda przypadającej odbędzie się dnia 1 kwietnia i 1 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. 62 w Bieczu położonej, według księgi głównej gminy Biecz wykazu hipot. l. 557 Eliasza Süsskinda własnej.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa 2935 zł.

Wadyum 293 zł. 50 ct. w. a. a realność ta na powyższych terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej sprzedaną zostanie, w razie przeciwnym wyznacza się celem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych termin na 1 czerwca 1880 poczem trzeci termin licytacyjny rozpisany będzie na którym realność i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg tabularny można są dzie tutejszym przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratora adw. Dr. Kapiszewskiego w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice 14 lutego 1880.

(2132 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 880. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 265 w Białej położonej, Rudolfa Linnerta własnością będącej na zaspokojenie wierzytelności spadkobierców Augusta Adama w kwocie 900 zł. z pn. w dniu 1 kwietnia 1880 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z dnia 8 października 1879 l. 3424 objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Biała dnia 7 lutego 1880.

(2137 3—3) **Edykt.**

L. 4220. C. k. sąd powiatowy w Pilznie przedsięwezmie publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa pod l. 32 w Dąbiu położonego Adama Czochry i Katarzyny Bartkowiczowej własnego, dnia 19 kwietnia 1880 dnia 21 maja 1880 i dnia 21 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 300 złr. i 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. w. a.

Wadyum 100 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Pilzno 26 listopada 1879.

(2138 3—3) **Edykt.**

L. 2809. C. k. sąd powiatowy w Pilznie przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 169 w Jastrząbce starej położonego, Jana Barona własnego dnia 19 kwietnia 1880 dnia 21 maja 1880 i dnia 22 czerwca 1880 każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym a to celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 84 zł. 24 kr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 zł. w. a.

Wadyum 20 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno dnia 26 listopada 1879.

(2139 3—3) **Obwieszczenie**

L. 1367. C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 78 zł. 88 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 16 rep. 47 w Wojciechowicach położonej, Michała Krywohuba własnej, w tutejszym sądzie w drodze licytacyi publicznej na rzecz uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość. dnia 29 kwietnia, dnia 31 maja i dnia 30 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania tej realności można przejrzeć w registraturze.

Przemyślany 28 grudnia 1879.

(2135 3—3) **Obwieszczenie**

L. 825. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmann przeciw Mikołajowi Kuzma pto. 36 zł. 20 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 94 st. 146 n. w Rumnie położonej, wykazem h. p. Nr. 149 księgi gruntowej gminy Rumno objętej i połowy realności wykazem hip. Nr. 444 tej samej księgi gruntowej objęt j, w trzech terminach dnia 27 kwietnia 1880, dnia 26 maja 1880 i dnia 28 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 365 zł. a. w.

Wadium zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek, bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej, nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Iwana Zając wójta z Rumna.

Komarno 6 lutego 1880.

(1887 3—3) **Edykt.**

L. 604. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem wiadomo czyni, iż na zaspokojenie resztującego kapitału pożyczkowego 1840 złr 88 ct. z większego 2037 złr. 38 ct. pochodzącego wraz z 7 proc. odsetkami od dnia 15 maja 1879 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi, jak niem iej kosztów i c. k. gal akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie się należącego, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Tyczynie pod l. 187 położonej, a względnie gruntu pod l. top. 403/418 st. z części dóbr Tyczyna „Prebenda św. krzyża" zwanej wydzielonego, dłużnika Samuela Wahlhafta wedle dom. 495 pag. 70 n. 1 i 2 haer. własnej, w tutejszo-sądowym gmachu w dwóch terminach a mianowicie: dnia 26 kwietnia i dnia 24 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie pod warunkami:

1) Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych dwóch terminach, na których ta realność niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

2) Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 6000 złr. w. a.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) $^{10}/_{100}$ ceny wywołania 6000 złr. to jest sumę 600 złr. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego lub c. k. uprz. austr. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże, ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowem archiwum.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli hipotecznych, którymby po dniu 6 stycznia 1880 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę tę rozpisująca lub późniejsze w tej sprawie wydać się mające wcale nie lub wcześnie przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego kuratora adw. dr. Bindera i przez edykta.

Rzeszów 1 marca 1880.

(2114 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6278. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 7 maja, 7 czerwca i 7 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 21 w Hruszatycach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Stefana Kaczmara własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 93 zł. 76 ct.

Cena wywołania 300 zł.

Zakład 30 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 5 listopada 1879.

(2125 3—3) Zl. 599.

## Meierhofsverpachtung
in der
## Bucowina.

Der dem Bukowinaer gr. or. Religionsfonde gehörige Meierhof B rince, bestehend aus einer Grundarea von circa 1700 Joch, darunter 1061 Joch Aecker, 101 Joch Wiesen und 441 Joch Hutweiden, mit den nöthigen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, ist auf 12 Jahre ab 1 November 1880, nähmlich auf die Zeit vom 1 November 1880 bis Ende October 1892 im Offertwege zu verpachten.

Dieser Meierhof ist an der Reichsstrasse, $10^1/_2$ Kilom. von der Stadt Sereth und $7^1/_2$ Kilom. von der nächsten Eisenbahnstation Czerepkoutz entfernt gelegen.

Offerte sind bei dieser k. k. Güter-Direktion, wo auch die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle nähere Auskünfte über das Pachtobject ertheilt werden, bis spätestens 30 April l. J. Vormittags 12 Uhr einzureichen.

Angeld 2500 fl. im Baaren, oder in annehmbaren, öffentlichen Werthpapieren.

Von der k. k. Direction der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz am 16 März 1880.

(1981 3—3) **Edikt.**

Zl. 10077. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bursztyn wird verlautbart, daß über Anlangen des Marku Juda Sokal pr 100 fl. öW. s. N. G. die executive Veräußerung in B u-szów sub. Nr. 10 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität des Mikołaj W l-c yk hiergerichts am 7, 14 u. 22 Juni 1880 jedesmal um 10 Uhr V. M. vorgenommen werden wird.

Der Schätzungspreis beträgt 900 fl. ö. W. das Vadium 90 fl. ö. W.

Die übrigen Lizitationsbedingungen sowie die Executionsacte können hiergerichts eingesehen werden.

Bursztyn den 30 Dezember 1879.

(2107 3—3) **Edikt.** Zl. 17.499.

Vom k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte in Stanislau wird bekannt gemacht, daß zur Hereibringung der Restforderung pr 900 fl. öst. W. s. N. G. des Samson Wettre ch gegen die Nachlaßmasse des Her h Ehrlich die executive Feilbiethung der Nachlaßrealität C. N. 224/20 in Kn binin in drei Terminen, am 26 April, 20 Mai und am 22 Juni 1880 hiergerichts abzuhaltenden Terminen, bei dem Letzten auch unter dem Schätzungswerthe stattfinden wird

Der Schätzungswerth beträgt 2183 fl. 68 kr. ö W

Das Vadium 218 fl. 14 kr.

Näheres kann aus den Acten in der Registratur entnommen werden.

Stanislau am 30 Dezember 1879.

(1685 3—3) **Edikt.**

Zl. 110. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biała wird den dem gegenwärtigen Aufenthaltsorte nach unbekannten Rudolf Linnert, Eigenthümer der Realität Nr. 265 in Biała bekannt gegeben, daß wider ihn über Einschreiten der August Adam'schen Pupillen wegen an dieselben schuldiger Sm. von 900 fl. etc. die executive Feilbiethung seiner Realität C N. 265 in Biała mit den Feilbiethungsterminen auf den 12 Dezember 1879, u. 9 Jänner 1880, unterm 8 October 1879, Zl. 3424 bewilligt, für denselben ein Curator absentis in der Person des Dr Hans Ehrler Advokat in Biała bestellt, und demselben der diesfällige Feilbiethungsbescheid eingehändigt wurde.

Es wird demnach Rudolf Linnert aufgefordert, seinen gegenwärtigen Aufenthaltsort bekannt zu geben, oder einen Sachwalter sich zu wählen und dem Gerichte nahmhaft zu machen, widrigens er sich selbst die allfälligen Folgen zuzuschreiben haben würde.

K. k. Bezirksgericht

Biała am 8 Jänner 1880.

(2116 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6016. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 7 maja, 7 czerwca i 5 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 35 w Gdeszycach położonej ciała tabularnego niestanowiącej nieobjętej masy spadkowej Seńka Szczygła i Anny Szczygieł własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 173 zł. 46 ct.

Cena wywołania 800 zł.

Zakład 80 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 4 listopada 1879.

(2133 3—3) **Edykt.**

L. 9186. C. k. sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 62 złr. z pn. przymusowa sprzedaż $1^1/_2$ morga pola w Borszczowie w niwie „Grobelki" położonego, dłużnika Iwana Ducha własnego niestanowiącego ciała tabularnego i należącego do realnosci pod l. 146 w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 9 przed południem w dniach 12 kwietnia, 10 maja i 14 czerwca 1880 na rzecz Katarzyny Robackiej przedsięwziętą zostanie z tem, że na pierwszych dwóch terminach pole to tylko za lub powyżej, na trzecim zaś także poniżej ceny wywołania 110 złr. sprzedanym zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowana można w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 25 grudnia 1879.

(2120 3—3) **Edykt.**

L. 5928. C, k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, ża w dniu 16 kwietnia, w dn. 7 maja i w dniu 28 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tusądowem zabudowaniu licytacya gospodarstwa gruntowego pod l. k. 178 st./162 now. w Skwarzawie nowej, należącego do Jurka Czepil, ciała tabularnego niestanowiącego na rzecz Wasyla Ł siaka pto 167 złr. w. a. z przyn.

Cenę wywołania wynosi wartość szacunkowa 310 złr.

Wadyum 31 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tusądowej.

Żółkiew dnia 26 lutego 1880.

(2119 3—3) **Edykt.**

L. 4261. W c. k. sądzie powiatowym Tyczynskim, celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Zellerkrauta w kwocie 29 złr. 11 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 216 i domu pod l. 390 w Błażowy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wawrzyńca i Katarzyny Paściaków własnej, w dniach 28 kwietnia, 28 maja i 28 czerwca 1880 każdym razem o 9 godzinie rano.

Cena wywołania 120 złr.

Wadyum 12 złr.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 30 listopada 1878.

(2118 3—3) **Edykt.**

L. 2658. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności galic. zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 213 złr. 55 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 232 w Hyżnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Jędrzeja Kuszka własnej, w dniach 27 kwietnia, 28 maja i 2 lipca 1880 każdym razem o 9 godzinie rano.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 5 czerwca 1879.

(2111 3—3) L. 6623.

**Obwieszczenie licytacyi.**

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 64 złr. odbędzie się publiczna sprzedaż domu pod l. 19 z placem w Kamesznicy do Antoniego Zawady należącego w dniach 22 kwietnia, 19 maja i 17 czerwca 1880 każdego razu o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Milówka 9 stycznia 1880.

(2136 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 402. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmann przeciw Józefowi Piełuszko pto. 30 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 39 str./50 now. w Pohorcach położonej w trzech terminach dnia 26 kwietnia 1880, dnia 25 maja 1880 i dnia 24 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 1295 zł. a. w.

Wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwała niniejsza licytacyę rozpisująca doręczoną nie została, tudzież i dla tych, którzyby na sprzedać się mającej realności nabyli prawo zastawu po dniu zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p Jana Dmytrowicza z Pohorec.

Komarno 31 stycznia 1880.

(2131) **Edykt.**

L. 2329. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu, w sprawie spadkowej po ś. p. Maryi z Malinowskich Winkler, zmarłej na dniu 21 kwietnia 1876 w Tarnopolu, zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Winklera, że dla niego, celem doręczenia uchwał tus. z dnia 31 grudnia 1877 i 16 marca 1878 l. 11382 zapaść mogących dalszych uchwał, ustanowiono kuratorem pana adw. Dra. Glogiera w Tarnopolu — i wzywa Ignacego Winklera aby wszelkie środki ku obronie swych praw kuratorowi lub też tut. sądowi podał, gdyż w razie niepomyślnych skutków, sam sobie winę przypisać musi.

Tarnopol dnia 29 lutego 1880.

(2127) **Protokołowanie firmy.**

L. 3632. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejester stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zmianę osoby kontrolora Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu, a to w miejsce Ignacgo Wiśniewskiego nowo wybranego Władysława Kamieńskiego.

Tarnopol dnia 10 marca 1889.

(2056) **Ogłoszenie.**

L. 3243. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż firma: „Gustawa hrabiego Blüchera fabryki w i przy Uściu Biskupiem“ wypowiedziała pełnomocnictwo i zastępstwo Rudolfowi Streckenbach, co w rejestrze handlowym się zaznacza

Tarnopol dnia 3 marca 1880.

(1549) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 18 Februar 1880, Zl. 3650 und 3750, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pokrok“ Nr. 39 vom 14 Februar 1880 wegen des Art. „C. k. okresni hejtman Braun“ nach §. 300 St. G., dann der Zeitschrift „Pravo“ Nr. 3 vom 14 Februar 1880, wegen des Artikels „Prat le!“ nach Art. VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, wegen der in der Rubrik „Soc. Politické kukátko“ abgedruckten Art. „Holubici to natura“, „Pres. 7000 osob“, „Nic penez dost?!“, „Bude lépe!“ u „Jinde“ nach §. 65 b St. G. dann wegen des Art. „Kde to jsme?“ nach §. 300 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1880, Z. 3937, die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 5 vom 31ten Jänner 1880 wegen der Artikel „80.000 Mill. Staatsschulden“ und „Her mit dem Capital“ nach den §§ 302 und 305 St. G., wegen des Art. „Ein Wort an die Indifferenten“ nach den §§ 65 a, 302 und 305 St. G., dann wegen der Art. „Das Gesetz über Feld- und Forstfrevel“, „Rußland“ und. „Eine Infamie“ nach §. 305 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreisgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1880, Zl. 1328, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Koliuske Noviny“ Nr. 14 vom 21 Februar 1880, wegen des Art. „Slovutnemu panu J. U. Dr. Juliu Gregrovi risskému poslanci t. c. ve Vidni“ nach §. 300 St. G. verboten.

---

(2097) **Erkenntniß.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Zeitschrift „Freiheit“ redigirt von Johann Most „London, 6 März 1880“ durch den Aufsatz mit der Ueberschrift „Nieder mit Canaille“, so wie durch den Aufsatz „Wo ist der Feind“ endlich in der Rubrik „Socialpolitische Rundschau“ in den Stellen von „Das Allerschönste“ bis „blamirt“ und von „Es mag vielleicht“ bis —„erweckt halten“ das Verbrechen nach §. 58 c. und die Vergehen nach §§. 302 u. 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 17ten März 1880.

Weittenhiller m. p.

Fellner m. p.

---

(2042) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 11ten März 1880, Z. 825/M I, der in Rom erscheinenden Zeitung „La Lega della Democrazia“ auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Ländern entzogen.

---

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße von 6 März 1880, Zl. 1094, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Arbeiter-Wochen-Cronik“ wegen des Art. „Bildung macht frei“ nach § 302 St. G. verboten.

---

(2147 3—3) **Edykt.**

L. 5767. Dnia 23go marca i dnia 23 kwietnia 1880, każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięwziętą zostanie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego Ilka Trrachomyna w Synowodźku wyżnem pod l. 213 położonego celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Rothfelda w kwocie 34 zł. w. a. z przyn.

Cena wywoławcza 505 zł. 5 ct. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Resztę warunków w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Skole dnia 31 grudnia 1879.

(2108 3—3) **Edykt.**

L. 7840. C. k. Sąd powiatowy ogłasza iż w sprawie Nasti Kostarskiej przeciw Jadze Parneta o zniesienie prawa spólnictwa do realności 327 w Głęboczku położonej odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż tejże realności ciała tabularnego nie stanowiącej na dzień 5 kwietnia, na dzień 10 maja i na dzień 14go czerwca 1880 każdym razem o 11 przed południem z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akty dotyczące sporu o zniesienie prawa spólnictwa i akt oszacowania można przejrzeć w tut. sądzie.

Borszczów 2 grudnia 1879.

(1773 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 2707. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Hereinbringung der Summe von 153 fl sammt 4 prc. Zinsen pr. Monat vom 27 Juni 1873 Gerichtskosten pr. 5 37 kr., Executionskosten pr. 2 fl. 87 kr., 7 fl 2 kr., 27 fl. 3 kr. u. 3 fl, so wie der weiters mit 4 fl zugesprochenen Executionskosten, die executive Feilbiethung der dem Jakob Ruthen gehörigen Hälfte der in Tarnopol sub. Nr. 441 gelegenen Realität auf den 14 Mai 1880 um 10 Uhr Vormittags zu Gunsten des Hersch Rosenstrauch neuerlich ausgeschrieben, welche welche unter nachstehenden erleichternden Bedingungen im Bureau Nr. 6, vorgenommen werden wird.

1. Ausrufspreis 1003 fl $18^3/_4$ kr., jedoch wird diese Realitätshälfte auch unter dem Ausrufspreise um jedweden Meistboth hintangegeben werden.

2 Vadium 50 fl., der Tabularextract, die weiteren Feilbiethungsbedingungen und der Schätzungsact, können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden alle diejenigen Gläubiger, welchen der gegenwärtige Lizitationsbescheid entweder gar nicht oder nicht zeitlich zugestellt werden könnte, so wie diejenigen, welche nach dem 4 Februar 1875, an die Gewähr der Realitätshälfte sub. N. 441 in Tarnopol gelangten, zu Händen des Curators Hr. Landesadvokaten Dr. Weisstein verständigt.

Tarnopol den 23 Februar 1880.

(1568 3—3) **Edykt.**

L. 6509. C. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnych, z życia i z miejsca pobytu niewiadomych Józefę z Zawadzkich, Zofię Urszulę i Annę Gostkowskich tudzież Maryannę z Gostkowskich Bronowie ką, Ignacego i Sabinę Koczanowiczów, Zofię z Koczanowiczów Głębocką jako wierzycieli hipotecznych dóbr Kłodno, że zgłosili swoje prawa własności i Mikołaj Piotrowski do parcel l. $3675/_1$ 3679, 3680, $3682/_1$ 3683. $3684/_6$, Jakób Wideł do parcel 323, $3674/_4$ $3674/_5$ 3671, Antoni Wojcik do parcel l $3675/_6$ Jakób Lacher do parcel l. $3662/_1$ $3674/_1$ 3669, $3512/_4$. Wojciech Anczyk do parcel l. 3681, $3682/_1$, $3684/_5$, Jan i Maryanna Musiałowie do parcel $3675/_2$ $3675/_3$ $3675/_4$ $3682/_4$, Jędrzej Filipek do parcel 3673, $3674/_6$ $3674/_8$ $3684/_3$ 324, Marcin Leśniak do parcel 322 $3682/_3$ $3684/_4$, Naftali Grybel do parcel $366/_1$ $3661/_2$ $3660/_2$ $3662/_3$ $3684/_1$ 3663, $3674/_3$ $3676/_1$, $3676/_2$ 3677, $3684/_2$ $237/_1$ $237/_2$ $3675/_5$, Wojciech Pociecha do parcel 3687, $3688/_1$ $3688/_2$, Jakób Sasak do parcel $3686/_1$ $3686/_2$ $3686/_3$ $3686/_4$ 321, żądając ich wykreślenia z wykazu hipotecznego dóbr Kłodne l. 167 i że ustanowiliśmy im kuratora w osobie adw. dr. Żelechowskiego z substytucyą adw. dr. Zielińskiego w Nowym Sączu.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz dnia 8 listopada 1879.

(2083 3—3) **Edykt.**

L. 1223. W sprawie egzekucyjnej Sendora Lebenheima przeciw Pawłowi Tomaszewskiemu pto 200 złr., ustanawia c. k. sąd krajowy dla niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Tomaszewskiego kuratorem ad actum adw. dr. Stycznia i temuż doręcza uchwałę tabularną z dn. 17 stycznia 1879 do l. 361 dla Pawła Tomaszewskiego wydaną.

O czem się niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Tomaszewskiego zawiadamia.

Kraków dnia 30 stycznia 1880.

(2110 3—3) **Edykt.**

L. 8310. W dniu 21 kwietnia 1880 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 5 w Horucku starostwie Drohobyckiem Matwija Jacucha własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Mendla Süssmanna w kwocie 100 zł z pn. za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 450 złr.

Wadyum 22 złr. 50 ct.

Bliższe warunki, tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice 13 grudnia 1879.

(2048 3—3) **Edykt.**

L. 9305. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Maisona, że celem doręczenia mu uchwał z dnia 6 grudnia 1879 do l. 47060, z dnia 6 marca 1880 do l. 2739 i następnych w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw niemu 1200 złr. w. a. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. Dr. Raabego a tegoż zastępcą adw. Dra. Krówczyńskiego.

Lwów dnia 6 marca 1880.

(2079 3—3) **Edykt.**

L. 557. Podaje się do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Majera Rund w kwocie 75 złr. a. w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 132 w Uściu zielonem, dłużników Jakóba i Aleksandra Borodajków, ciała tabularnego nie mającej w 3 terminach: dnia 3 czerwca, 2 lipca i 2 sierpnia 1880 o godzinie 9 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania 70 złr.

Wadyum 7 złr.

Bliższe warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Monasterzyska 11 lutego 1880.

(2022 3—3) **Edykt.**

L. 16293. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia Jana Binasiewicza niewiadomego z pobytu, że tutejszy bank zaliczkowy uzyskał przeciw niemu dnia 17 stycznia 1880 l. 16386 w sprawie o 2000 zł. w. a. egzekucyjną grabież książeczki tegoż banku Nr. 37 na 300 zł. i tutejszej kasy oszczędności Nr. 169 na 344 zł. 98 ct. opiewającej a w depozycie sądowym przechowanej, i że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata Szeparowicza z zastępstwem adwokata Wurzla.

Stanisławów 17 stycznia 1880

---

## Doniesienia prywatne.

## Wspomnienie pośmiertne.

Podwójnie bolesnem kreślić wspomnienie pośmiertne osobie, o której za mało powiedzieć można, za nadto nigdy! kobiecie zupełnie innych wyobrażeń jak tegoczesne, gorącej wiary, pełnej miłości Boga i bliźnich, pojmującej najzupełniej obowiązki i powołanie kobiety. Niech będzie Jej Imię błogosławione, od pokolenia do pokolenia, wielbione jako wzór Polki, Chrześcianki, Żony, Matki. Obywatelki. pocieszycielki podwładnych, biednych i utrapionych! Już takich mało — coraz mniej! jak ś. p. 20 marca r. b. zmarła **Ludwika z Skarbków Białobrzeskich Baronowa Horochowa**, córka ś. p. Tomasza Skarbek Białobrzeskiego, właściciela dóbr Sieprawia i Kawęcin i Teresy z Drzewieckich Bardzo młodą odumarli rodzice. Po ukończeniu edukacyi w Krakowie u ś. p. znanej zacnej Panny Łanieckiej, zmuszoną była bawić u krewnych, jako pozbawiona opieki rodzicielskiej. Wykształcona najwyborniej. obdarzona wdziękami ciała i duszy tak była od najmłodszych lat anielskiej dobroci, cierpliwości, tak łagodnego charakteru, że ciotka u której bawiła i skąd za mąż wyszła, szczęśliwą się mieniła, iż istocie tak najwznioślejszych uczuć mogła zastąpic miejsce matki. Tem sercem Ją też kochała do ostatnich chwil życia, a Pani Horochowa z całą wdzięcznością, swoją ciotkę! W 1834 wyszła za mąż za Eustachego Bar Horocha, dopiero w Lipcu r. z. zmarłego. Stała się dla męża zdrojem szczęścia i przywiązania, krynicą nigdy nieprzebraną z której mógł czerpać pociechę, osłodę w każdej chwili życia i niepowodzeniach różnych! Dzieliła z mężem prace około wychowania ukochanych dzieci, około gospodarstwa wiejskiego, a to z zupełnem zaparciem się siebie! Jako Matka. na wzór owej ewangielicznej — była siostrą dla przyjaciół — a przyjaciółką dla podwładnych. Od rodziców, męża i familii Jego, ukochana, uwielbiana, stawała nieraz u łoża chorych krewnych, sąsiadów, włościan, sług i biednych, z wiarą, nadzieją i miłością na ustach, podając lekarstwa. ciesząc, wspomagając, o ile sił i możności, a bardzo często nad możność! Dlatego też pamiętają ludzie w okolicach, w których mieszkała z mężem ś. p. Pani Bar. Horochowa, w Kopkach, Rudniku Piskorowicach, Sieniawie, Leżajsku a nakoniec w Chwałowicach i w jak najdalszych stronach, wyrażonych włości! Błogosławili Ją umierający, kochali starcy i dzieci, uwielbiali Duchowni i Obywatele, szanowali i kochali włościanie, słudzy, podwładni. Nie było kościoła w okolicy, w której mieszkała, aby go pracą rąk swoich lub pamiątką jakąś nie obdarowała, nie było krewnego, aby mu odmówiła swej rady i pomocy: wdowy i sieroty, aby ich nie przygarnęła do siebie, ubogiego, opuszczonego, aby go nie wspomagała, ręki niepodała! Każdemu służyła radą światłą cnotliwą, zbawienną, pomocną pod każdym względem, pamiętała o wszystkiem i o wszystkich, tylko o sobie zapominała o swoich wygodach, zdrowiu, o przyjemnościach ani nic mówić! O zaprawdę te śliczną czystą duszę zesłał Bóg na ten świat, aby przyświecała jak najjaśniejsza gwiazda, jako wzór niewiasty bojącej się Boga, postępującej według najświętszych przepisów Kościoła od dziecińͅstwa do grobu, a dziś Ją powołał po odebraniu nagrody, za tak piekny Żywot.

(2173) **K..**

---

---

(2178) L. 62.

# Bilans

## Towarzystwa zaliczkowego w Busku, Stowarzyszenia zarej. z nieogr. poręką za rok 1879.

a) Rachunek strat i zysków.

**Ma:**

Odsetki pobrane: 4.154·48, odsetki wypłacone: 8 — odsetki zaległe od zaliczek: 0·76, — zapas druków, papieru i t. p. 194·14, — razem: 4.357·38.

**Winien:**

Odsetki wypłacone: 2.354·63, — odsetki naprzód pobrane: 79·50, — koszta administracyi: 1.614·06, — 10 prc. kosztów założenia i mobiliów: 71·60, — czysty zysk na 1879 rok: 237·59, — razem: 4.357·38.

b) Bilans.

**Stan czynny:**

Gotówka: 148·57, — pożyczki na skrypta 11.948·46, — odsetki na 1880 rok naprzód wypłacone: 8, — odsetki zaległe za 1879 rok: 0·76, — koszta założenia i mobiliów: 1.043·60, — wartość zapasu druków, papieru i t. p. 194·14, — zaliczki procesowe: 274·25, razem 13.617·78.

**Stan bierny:**

Udziały członków: 5.442·98, — wkładki na rachunek bieżący: 2.796·62, — wierzyciele: 3.495·51, — odsetki na 1880 rok naprzód pobrane: 79·50, — fundusz rezerwowy: 1.565·58, — czysty zysk na 1879 rok: 237·59, — razem: 13.617·78.

Ogólny ruch kasowy w roku 1879 wynosił: 119.954·20.

Z końcem roku 1878 pozostało w Towarzystwie członków: 383, w roku 1879 przybyło nowych 31, — ubyło zaś w roku 1879 przez śmierć, wykluczeni i wystąpieni 62, — pozostało zatem z dniem 31 grudnia 1879 stałych członków: 352.

Suma deklarowanych przez członków udziałów po koniec roku 1878 wynosiła: 10.250, — zaś po dzień 31 grudnia 1879 wzniosła się o 2.280, — a zmniejszyła wskutek ubytku członków w roku 1879 o 2.070·, przez co też deklarowana kwota na udziały z końcem roku 1879 wynosi 10.460.

Na te deklarowane udziały wpłaconą była z końcem roku 1878 kwota: 4.863·25, a w roku 1879 wpłacono: 1.337·93, czyli razem: 6.201·18, a ponieważ w roku 1879 zwrócono: 758·20, przeto stan funduszu udziałowego z końcem roku 1879 wynosi: 5.442·98, z którego kwota udziałowa: 989.87 została wypowiedzianą, stosownie ale do §§. 51 i 54 ustępu 3 statutu dopiero w 3 miesiące po ukończeniu roku 1879, to jest w roku bieżącym zwróconą zostanie.

Towarzystwo zaliczkowe
Stowarzyszenie zarej. z nieogr. poręką
**w Busku dnia 24 marca 1880.**

***Filemon Michałowski***
dyrektor

***Franciszek Markiewicz***
kasyer

***Rudolf Grosman***
kontrolor.

---

# Podziękowanie za dobroczynność.

Składamy najserdeczniejsze podziękowanie szlachetnym paniom izraelickim, które dały dowód wspaniałomyślności i współczucia dla uczącej się ubogiej młodzieży izraelickiej, zawiązując stowarzyszenie „Frauen Verein zur Bespeisung unbemittelter Studenten", którego celem było zaopatrzenie nas (około 50 studentów) przez całą zimę porządnym obiadem w kuchni ludowej izraelickiej, gdzie dla większej wygody same zajmowały się podawaniem potraw.

Osobno dziękujemy W. Pani Epstein, przełożonej tegoż stowarzyszenia, tudzież W. Panu Jakubowi Stroh, który się rozdawaniem znaczków na obiady zajmować raczył.

Jeszcze raz dziękujemy wszystkim, którzy się czemkolwiek do tego przyczynili, polskiem słowem: **Bóg zapłać!**

---



---

# Rządca jakich mało.

Człowiek uzdolniony, pracowity, sumienny, trzeźwy, który już w trzech skarbach jako samoistny rządca dóbr gospodarował, a obecnie od 1 kwietnia 1879 jest w znanych dobrach rządcą jeneralnym, szuka z końcem roku służbowego t. j. z dniem 1 kwietnia 1880 posady na samoistnego rządcę lub pełnomocnika bądź większych, bądź mniejszych dóbr ziemskich. Oto jego zdolności:

1. Nauką i długoletniem doświadczeniem nabył wszechstronnych i gruntownych wiadomości gospodarstwa wiejskiego, dlatego w majątku, którym przez siedm lat do 31 marca 1879 samoistnie zawiadywał, dawał czystego dochodu rocznego z każdego austr. morga ziemi ornej przeciętnie dwadzieścia guldenów wal. austr., na co wszelkich dowodów dostarczy.

2. Jest on zarazem prawnikiem z praktyką adwokacką i administracyjną, może przeto procesa i prawne interesa swego pryncypała jak najlepiej prowadzić.

3. Rozumie się na gorzelnictwie i budownictwie, mierzy i rysuje pole, stawia budynki murowane i drewniane, sprowadza i odprowadza wodę, zakłada dreny, wyrabia sztuczne nawozy itd.

4. Obznajomiony jest z weterynaryą i leczy różne choroby zwierząt domowych.

Warunki: samoistny zarząd, umiarkowana płaca albo tantjema, rezultaty świetne. Bez pierwszego warunku kompetent nie przyjmie posady.

Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności **Wielmożny Teofil Sławnicki** we Lwowie, ulica zacerkiewna l. 4, drugie piętro. (2149 2—3)

---

(2148 2—3) Liczba 70.

# Konkurs.

Zwierzchność gminy Baligrodu rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 100 zł. i pobory częściowych dochodów z oględzin pośmiertnych i bydła.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść swe udokumentowane podanie w tutejszej Zwierzchności gminnej najdalej do 10 maja 1880.

Baligród 20 marca 1880.

---



Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.